

Niech żyje II Światowy Kongres Pokoju!

Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WKŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

PIĄTEK, 17 LISTOPADA 1950 ROKU

317

II Światowy Kongres Pokoju został uroczysto otwarty w dniu wczorajszym

Cały świat oczekiwał wczoraj w napięciu podniesłej chwili otwarcia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Punktualnie o godzinie 19 syreny fabryczne w całej Polsce obwiesiły początek Kongresu, a Radio Polskie rozpoczęło dla setek milionów słuchaczy w miastach, miasteczkach i wsiach na całej kuli ziemskiej transmisję z Domu Słowa Polskiego w Warszawie, gdzie się odbywają obrady Kongresu.

WARSZAWA (Od własnego korespondenta).

Obrzymia hala Domu Słowa Polskiego bije w oczy pięknym artystycznie wykonanym wnętrzem. Ściany pokryte są złocistą tkaniną. Jasne żarzenowe światła zalewa wielką salę obrad i podium dla 160-osobowego prezydium Kongresu. Dzięki gigantycznemu wprost wysiłkowi personelu Polskiego Radia i Telefunonu — kilka tysięcy uczestników Kongresu będzie mogło słuchać przemówień w języku ojczystym. Wykonane na czas urzędowania po czotwie, telegraficzne i telefoniczne umożliwiają ponad stu dziennikarzom

zagranicznym wysłanie artykułów i sprawozdań do swych pism.

Wielka hala Domu Słowa Polskiego jest już pełna. Delegaci różnych krajów witają się ze swymi współtowarzyszami walki o pokój. Po prawej stronie od prezydium widzi my delegację radziecką. Słynny pisarz — autor „Młodej Gwardii” — Aleksander Fiediejew rozmawia z włoskim senatorem Sereni. Opodal widać charakterystyczną, siwą głowę niezłomnego bojownika o pokój — Ili Erenburga. Konstanty Simonow rozprawia żywo z sekretarzem generalnym Stałego Komitetu Świa-

towego Kongresu Obrońców Pokoju Jean Laffitte.

Wśród delegacji angielskiej poznajemy przewodniczącą delegację — prof. Crowther, którego słowa wygłoszone po przyjeździe do Warszawy zapadły wszystkim głęboko w serca. Stwierdził on, że stare tradycje gościnności angielskiej legły w gruzy pod ciosami rządu laburzystowskiego.

W delegacji włoskiej rzuca się z daleka w oczy wysoka postać Pietro Nenni i sylwetka senatora Umberto Terracini.

Coraz to nowe delegacje wchodzą na salę. Za chwilę nastąpi uroczysta inauguracja II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Jest godzina 19 minut 30. Odbryzmia sala Kongresu zatrzęsała się od huraganu oklasków — to delegaci witają członków Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju z przewodniczącym Stałego Komitetu — prof. Joliot-Curie na czele, którzy zajmują miejsca w centrum stołu prezydijskiego Kongresu. Rozlegają się uroczyste dźwięki Poloneza A-dur Szopena.

„OGŁASZAM II ŚWIATOWY KONGRES OBROŃCÓW POKOJU ZA OTWARTY” — padają pierwsze słowa profesora JOLIOT-CURIE, który następnie w pięknym przemówieniu składa serdeczne podziękowania nie w imieniu Kongresu narodowi polskiemu, Radzowi RP i Przewodniącemu Radzie Narodowej m. Warszawy za niezwykle sprzyjającą organizację, która umożliwiła obrady oraz za wspaniałą gościnność przyjęcia,

zgotowane delegatom przez ludność stolicy Polski.

W zakończeniu swego przemówienia prof. Joliot-Curie stwierdza, że żadne, najbrutalniejsze nawet szykany nie stłumią idei pokoju, która przenika wszędzie oraz że Kongres jest ośrodkiem zainteresowania całego świata, jakiegoś trwałego pokoju.

Następnie głos zabiera Przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Warszawy tow. Jerzy ALBRECHT, który serdecznie wita w imieniu ludności stolicy wysłanników całego świata na Kongres Pokoju.

Kolejno zabierają głos przewodniczący angielskiej delegacji prof. Crowther i przewodniczący Komitetu Przygotowawczego Kongresu — Jean Laffitte, który składa wniosek dotyczący porządku dziennego Kongresu.

Warszawa wita delegatów na II Światowy Kongres Pokoju



W dniu 15 bm. przybyły do Warszawy delegacje na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, entuzjastycznie witane przez przedstawicieli całego społeczeństwa polskiego. — Na zdj.: Do licznie zebranej publiczności przemawiają delegaci chińscy.

Życze delegacji RP sukcesów w walce o pokój!

List ministra Wyszyńskiego do ambasadora Wierbłowskiego

„NOWY JORK (PAP) — Sześć delegacji polskiej, ambasador Wierbłowski, otrzymał od ministra Wyszyńskiego list następującej treści:

„Wielce Szanowny Panie Ambasadorze! Proszę Pana i delegację polską o przyjęcie wyrazów szczerzej wdzięczności za życzenia i pozdrowienia z okazji 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Korzystając z okazji pragnę wyrazić głęboką pewność, że nasza wspólna walka na bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego o utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa narodów zakończy się pełnym sukcesem dla dobra

narodu polskiego, narodów ZSRR i całej ludzkości.

W imieniu własnym oraz delegacji ZSRR życzę delegacji Rzeczypospolitej Polskiej dalszych sukcesów w śladach chętnie walczyć o pokój.

Proszę przyjąć moje zapewnienia o głębokim szacunku.

(—) A. J. WYSZYŃSKI.

Ambasador Wierbłowski otrzymał podziękowania za życzenia również od przewodniczącego delegacji ukraińskiej, wicepremiera Baranowskiego oraz od przewodniczącego delegacji białoruskiej, ministra spraw zagranicznych Kisielowa.

Walka o pokój i jedność Niemiec — podstawą polityki rządu NRD

Exposé premiera Grotewohla

BERLIN (PAP). — Jak już donosiliśmy, w środę odbyło się posiedzenie Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na którym premier Otto Grotewohl, po przedstawieniu członków sformowanego przez siebie rządu, złożył deklarację o programie nowego rządu.

Premier NRD podkreślił, że podstawą polityki zagranicznej rządu jest walka o pokój i jedność Niemiec. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej będzie kontynuował politykę rządu tymczasowego zmierzającą do pokoju i przyjaźni ze wszystkimi milującymi pokój narodami, a zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Grotewohl oświadczył, iż prowadzona przez Związek Radziecki polityka pokoju i wzajemnego porozumienia ze wszystkimi narodami była olbrzymią pomocą w rozwoju gospodarczej i społecznej podstawy Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Za tę wspaniałomyślną pomoc, udzielną Republice we wszystkich dziedzinach jej działalności — powiedział Grotewohl wśród oklasków zebranych — wyrażamy naszą szczerą

wdzięczność wszystkim naszym przyjaciółom, a zwłaszcza Generalissimo STALINOWI.

Po zakończeniu debaty Izba Ludowa wśród burzliwych oklasków deputowanych i gości uchwaliła jedno myślenie wspólny wniosek wszystkich frakcji Izby Ludowej. Wniosek głosił, że Izba Ludowa zatwierdza rząd sformowany 15 bm. przez premiera Otto Grotewohla i aprobuje przedstawiony jej program rządowy.

Pracą odpowiadamy podżegaczom wojennym

List pracowników POM Nr 32 do Prezydium II Kongresu Pokoju

Pracownicy Państwowego Ośrodka Maszynowego Nr. 32 w Rawie Mazowieckiej, wystosowali następujący list do Prezydium Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie:

Do Prezydium II Światowego Kongresu Pokoju

w Warszawie

II Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju, my pracownicy

POM Nr. 32, w Rawie Mazowieckiej, przesyłamy najserdeczniejsze życzenia owocnych obrad nad utrwaleniem pokoju, tak bardzo potrzebnych naszej odbudowującej się Polsce Ludowej, oraz całemu światu. Nie chcemy wojny! Przeczymy podżegaczom do nowej wojny!

Chcemy odbudować naszą ludową ojczyznę w pokoju, dlatego też w celu uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju wzywamy swój wysiłek w pracy, podejmując następujące zobowiązania:

Przyspieszyć zakończenie prac eksploatacyjnych, zmniejszyć awarie i postoje o 1 proc., zwiększyć oszczędność paliwa o dalsze 2 proc. oraz wyremontować 6 pługów i 2 młoty cennie przed zakończeniem II Światowego Kongresu Pokoju.

Wielki wykonaniu naszych zobowiązań umocnimy i utrwalamy światowy pokój wbrew knowaniom podżegaczy wojennych.

Niech żyje pokój na całym świecie!

Niech żyje II Światowy Kongres Pokoju!

Pracownicy Państwowego Ośrodka Maszynowego Nr. 32 w Rawie Mazowieckiej.

PODSTĘPNY SPISEK PRZECIWKO POKOJOWI zdemaskowany!

Tekst tajnego pisma premiera Attlee do ambasadorów brytyjskich

PRAGA (PAP) — Jak donosi agencja Telepress, prasie biuro tej agencji otrzymało pouczający dokument, demaskujący kulisy machinacji rządu angielskiego w związku do II Światowego Kongresu Pokoju.

Dokumentem tym jest okólnik, rozesłany przez premiera brytyjskiego

Attlee w połowie sierpnia do przedstawicieli rządu angielskiego w szeregu krajów. Okólnik ten zawiera szczegółowe instrukcje dotyczące środków, jakie przedstawiciele rządu angielskiego mają podjąć, by nie dopuścić do odbycia Kongresu.

Okólnik właściwie oświeta strach rządu angielskiego przed ruchem obrońców pokoju. Równocześnie świadczy on o tym, że nie znające precedensu działania rządu angielskiego przeciwko Kongresowi zostały ukartowane na długo przed zwołaniem Kongresu oraz że działania te były przeprowadzane zgodnie ze szczegółowym planem przewidującym wykorzystanie wszelkich możliwych środków w celu zerwania Kongresu. Podajemy niżej pełny tekst okólnika noszącego tytuł: „O II Światowym Kongresie Zwolenników Pokoju”:

1) Otrzymałmy niedawno z Pragi zawiadomienie, że organizacja zwolenników pokoju zamierza odbyć II Światowy Kongres Zwolenników Pokoju w Londynie w dniach od 13 do 19 listopada oraz że na Kongresie tym obecnych będzie od 2 do 3 tysięcy osób. Brytyjski Komitet Zwolenników Pokoju zwrócił się do premiera z pismem domagającym się od niego gwarancji, że nie będzie się czyniło żadnych przeszkód w przygotowaniu tego Kongresu.

2) Pierwotnie komunistyczni obrońcy pokoju zamierzali zorganizować swój drugi Kongres Światowy w Genewie. Gdy jednak w czerwcu br. do hr. Sforzy zwróciło się z prośbą o wydanie wiz wjazdowych ok. tysiąca delegatów, hr. Sforza poinformował przedstawicieli Włoskiego Komitetu Obrońców Pokoju, że uważa za swój obowiązek odmówić wydania wiz delegatom na Kongres, ponieważ dobrze mu wiadomo, że Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju nadal tendencyjną interpretację agresji w Korei.

Wobec tego obrońcy pokoju powzięli tymczasową decyzję o odbyciu swego II Kongresu w Warszawie we wrześniu, a uprzednio zwołania narady członków Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Pradze, dla omówienia programu Kongresu. Na tej naradzie praskiej postanowiono zmienić program i zorganizować Kongres w Londynie w dniach 13 — 19 listopada.

3) Jestem więcej niż przekonany, że motyw, który skłonił obrońców pokoju do tego, by starać się zorganizować Kongres w

Londynie, były następujące:

a) wzbudzić pewne obawy wśród społeczeństwa w Stanach Zjednoczonych i wywołać wątpliwość w rządzie angielskim, czy podpisanie paktu atlantyckiego miało pierwszorzędne znaczenie;

b) zwołując Kongres w stolicy mocarstwa zachodniego — europejskiego chcieli oni ukryć dominującą rolę komunistów w kampanii obrony pokoju, i w całości sprawić wrażenie, że cieszy się ona poparciem szerokich mas na zachodzie;

c) uzyskać możność nazywania każdej rezolucji, lub każdej listy „zbrodniarzy wojennych” zaaprobowanej przez ten Kongres „rezolucją londyńską”, „londyńską czarną listą” itd.;

d) zorganizować kampanię w obronie pokoju w Anglii, gdzie dotychczas nie wywierała ona wpływu na masę. Termin zorganizowania Kongresu wybrano w ten sposób, by zbiegać się on z sesją Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, aby udzielić dodatkowego poparcia wszelkiej propozycji, jaka może być wysunięta przez delegację radziecką w Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie zakazu broni atomowej i rezygnacji z zastosowania tej broni. Gdyby Kongres uchwalił rezolucję, żądającą pokoju i rozbrojenia, aprobującą rezolucję radziecką i wzmacniającą ją setką milionów podpisów łącznie z podpisami z szeregu krajów zachodnich — dałby delegacji radzieckiej w Organizacji Narodów Zjednoczonych możność twierdzenia, że delegacja radziecka daje wyraz prawdziwej woli narodów w odróżnieniu od reakcyjnych rządów i podżegaczy wojennych na Zachodzie;

4) Biorąc pod uwagę niebezpieczeństwo, jakie Kongres ten spowodowałby dla krajów, uczestniczących w nim (Dokończenie na str. 2-cj)

NIEŚLŹYCHANY WYBRYK amerykańskich zbirów

Pościgowiec amerykański zaatakował pasażerski samolot radziecki wiozący tow. THOREZA

BERLIN (PAP). — Przewodniczący Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech generał armii Czujkow wystosował pismo do wysokiego komisarza USA w Niemczech Johna Mac Cloya, w którym zwraca jego uwagę na fakt, że „11 listopada 1950 r. o godzinie 17,03 czasu moskiewskiego w odległości 50 km. na zachód od Frankfurtu nad Menem lecący z Paryża do Berlina radziecki samolot pasażerski S-47, na którego pokładzie znajdował się udający się na kurację do ZSRR sekretarz generalny Komunistycznej Partii Francji i deputowany do Parlamentu Maurice THOREZ, został zaatakowa-

ny przez amerykański pościgowiec odrzutowy typu F-80 Shooting Star. Pościgowiec odrzutowy z amerykańskimi znakami rozpoznawczymi wynurzył się spod prawego skrzydła samolotu radzieckiego w odległości 10 metrów i dokonał bojowego manewru na jednakowym poziomie z samolotem radzieckim w odległości 10—15 metrów. Samolot odleciał następnie na odległość 1 kilometra, skręcił o 180 stopni i ponownie wziął kurs na samolot radziecki.

W tym momencie samolot radziecki skręcił się w obłokach. Tylko dzięki przytomności umysłu pilota radzieckiego, samolot radziecki uniknął poważnego niebezpieczeństwa, w którym znalazł się w wyniku ataku samolotu amerykańskiego.

Powyższa akcja pościgowca amerykańskiego — stwierdza dalej generał Czujkow — nie może być oceniana inaczej jak świadoma prowokacja tym bardziej, iż władze amerykańskie były wówczas poinformowane o mającym nastąpić przelocie i zagwarantowały bezpieczeństwo”. Składając energiczny protest z powodu powyższego incydentu, generał Czujkow domaga się surowego ukarania winowajców oraz zawiadomienia go o podjętych krokach.

Samoloty francuskie bombardują... Francuzów

Ranni żołnierze giną od bomb w Kaobang

GENEWA (PAP). — „Humanite” i „Liberation” zamieściły komunikat wietnamskiego Czerwonego Krzyża stwierdzający, że w Kaobang samoloty francuskie zbombardowały szpital, w którym znajdowało się 67 rannych żołnierzy francuskich wziętych do niewoli przez wojska ludowe. Ranni ci zgineli wraz z 12 żołnierzami wietnamskiej Armii Ludowej, którzy stanowili ich straż oraz 7 osobami cywilnymi — lekarzami i personelem szpitalnym. Komunikat podkreśla, iż dowództwo francuskie wie o tym, że ci ranni żołnierze znajdują się w Kaobangu i zgodnie z zawartym porozumieniem miało wysłać do Kaobangu samolot sanitarny by ich stamtąd ewakuować.

Komunikat stwierdza dalej, że analogiczny fakt zdarzył się w Tatkhe, gdzie ranni żołnierze francuscy wzięci do niewoli również oczekiwali przybycia francuskich samolotów sanitarnych, które miały ich przewieźć do Hanoi. W czasie bombardowania Tatkhe przez samoloty francuskie, wszyscy ranni żołnierze francuscy zginęli.

GENEWA (PAP) — Prasa francuska informuje, że oddziały korpusu ekspedycyjnego w Indochinach ewakuowały dwie miejscowości w okręgu Thai: Phong-Tho i Binhu. Podkreśla to za sobą odwrót wojsk francuskich na „nowe linie obrony” na wschód od rzeki Czarnej. Znaczna część okręgu Thai została już zajęta przez wietnamskie oddziały demokratyczne. Dzienniki francuskie piszą o katastrofalnej sytuacji korpusu ekspedycyjnego

Zacięte walki w Korei

MOSKWA (PAP). — Jak podaje Agencja TASS, naczelne dowództwo koreańskiej Armii Ludowej ogłosiło w dniu 14 listopada komunikat treści następującej:

Na wszystkich odcinkach frontu wojska Armii Ludowej toczyły walki z nieprzyjacielem na dotychczasowych pozycjach.

Bohaterski lud Stolicy

przyjmuje radośnie i serdecznie uczestników Kongresu Warszawskiego

WARSZAWA (PAP). — W późnych godzinach wieczornych 15 bm. pociągami z Pragi przybyli do Warszawy czołowi przywódcy światowego ruchu obrońców pokoju: przewodniczący Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju prof. Joliot - Curie, wiceprzewodniczący Stałego Komitetu Kuo Mo-żo, Fadlejew i Nenni. Równocześnie przybyły liczne grupy delegatów na Kongres z kilkunastu krajów, a wśród nich przewodniczący delegacji angielskiej Crowther, radziecki pisarz Erenburg i inni.

Delegatów serdecznie witali przedstawiciele Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju z przewodniczącym prof. Dembowskim na czele oraz wielotysięczne rzesze publiczności.

Prof. Fryderyk Joliot-Curie wielki uczony i bojownik o pokój

„Ogarnęła mnie potężna pokusa zamknąć się, odgrodzić od świata w murach laboratorium. Ale zadałem sobie pytanie: a kto skorzysta z dokonanych przeze mnie odkryć? I zrozumiałem, że abym mógł spokojnie siedzieć w laboratorium, powinienem uprzednio walczyć w szeregach tych, którzy pragną, by wykorzystywano zdobycze nauki w celach pokojowych, nie zaś w egoistycznych celach drapieżnych, nie zaś w celach rozpętania wojny...”

Oto słowa, które najlepiej charakteryzują postać profesora Fryderyka Joliot-Curie, przewodniczącego Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, wielkiego uczonego i bojownika o pokój.

Prof. Joliot-Curie, który wraz z małżonką Ireną Joliot-Curie, otrzymał w roku 1935 nagrodę Nobla, poświęcił ogromne, historyczne zasługi w dziedzinie fizyki atomowej.

Zdaniem prof. Joliot-Curie energia atomowa winna służyć ludzkości, służyć nie niszczeniu, ale tworzeniu coraz lepszych warunków życia dla wszystkich ludzi na świecie.

Fryderyk Joliot-Curie obchodził kilka miesięcy temu 50-letnie urodziny. Całe jego życie świadczy o szlachetnym, oliarnym patriotyzmie, o umiłowaniu wolności i pokoju. Z narażeniem życia przechowywał w 1940 r. t. zw. ciężką wodę, niezbędną do fabrykacji stosu atomowego. Dzięki niemu nie dostała się ona do rąk hitlerowców.

W okresie hitlerowskiej okupacji, mimo namowy do wyjazdu do Anglii lub USA, pozostał we Francji. Brał czynny udział w organizacji francuskiego ruchu oporu, organizował laboratorium produkujące materiały wybuchowe dla partyzantów, walczących z okupantem o wolną Francję. Podczas wojny prof. Joliot-Curie wstąpił w szeregi Komunistycznej Partii Francji.

Kiedy po wyzwoleniu Europy dzięki wspaniałemu zwycięstwu Armii Radzieckiej — anglo-amerykański imperializm przystąpił do organizowania nowej rzezi i zagroził pokojowej światu, prof. Joliot-Curie stanął do walki o pokój i w dalszym ciągu poświęcił jej swą naukę, wiedzę i talent organizacyjny.

W 1948 r. widzimy go na obradach Wrocławskiego Kongresu Intelektualistów. Na I Światowym Kongresie Obrońców Pokoju w Paryżu, 20 kwietnia 1949 r. zostaje wybrany na przewodniczącego Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. W ten sposób staje na czele potężnego ruchu obrońców pokoju, który objął setki milionów ludzi, bez względu na rasę, narodowość i przekonania polityczne.

Imperialistyczne podpalenie wojny nienawidzą prof. Joliot-Curie. Na rozkaz morderców amerykańskich walsalw, rząd francuski usunął w marcu br. prof. Joliot-Curie ze stanowiska wysokiego komisarza dla spraw energetyki atomowej.

Dowodem wielkiego uznania świata dla prof. Joliot-Curie były tysiące listów protestacyjnych przeciwko szlachetnemu wobec USA posunięciu rządu francuskiego. W

Komunikat
UWAGA, Zarządy Kół TPPR
 Łodzi w zakładach pracy i instytucjach!
 Należy natychmiast wytypować po jednym kolporterze stałym, który winien się zgłosić do „Domu Książki”, ul. Piotrkowska 47 w sprawie akcji kolportażu książek w zakładach pracy i instytucjach. W powyższej sprawie zgłosić się do ob. Palimaki, tel. Nr 107-82.
 Zarząd Grodzki TPPR

Warszawa wita ich „Wartami Pokoju”, tak, jak cały kraj pozdrawia Kongres czynnym swych fabryk, kopalń i zakładów pracy. Witamy kierownictwo światowego ruchu pokoju i II Światowy Kongres Obrońców Pokoju zdecydowaną

Parą, podczas pochodu i Maja miliony Francuzów żądało anulowania haniebnej decyzji.

Uderzając w prof. Joliot-Curie, podlegające wojenni i ich lokaje chcieli złamać moralnie tego wielkiego uczonego i bojownika, chcieli uderzyć w pokój. Tymczasem zaś rośnie i potężnieje z dniem każdym ruch obrońców pokoju, a prof. Joliot-Curie — mimo szklan i represji — dalej stoi w pierwszych szeregach walczących.

I kiedy imieniem potężnej armii obrońców pokoju miał przemówić do całego świata II Kongres Pokoju w Sheffield, zlekł się tego imperialiści i ich sługi. Zgodnie z wolą Waszyngtonu rząd Atlee-Bevina nie dopuścił do Kongresu w Anglii. Rząd brytyjski nie zawahał się przed brutalnym, bezprawnym aresztowaniem, szykanowaniem i wydaleniem z Anglii prof. Joliot-Curie i innych wybitnych działaczy ruchu obrońców pokoju.

Nie udało się imperialistom zagłuszyć pokojowego głosu milionów. Rozlegnie się on na cały świat z wolnej Warszawy, do której przyjechał również prof. Joliot-Curie.

„Kongres powinien doprowadzić do osłabienia napięcia sytuacji międzynarodowej — pisze prof. Joliot-Curie — oraz powinien do wieść ponownie, że pokojowe współistnienie dwóch ustrojów świata jest możliwe i konieczne. Musimy znaleźć sposoby i środki, by doprowadzić do porozumienia między wszystkimi narodami”.

O tę doniosłą sprawę będzie dale nieugięty, jak dotąd, walczył wielki uczony i bojownik o pokój, którego cały lud polski, wraz ze wszystkimi ludźmi milującymi po kół, wita serdecznie w stolicy naszego kraju. B. T.

Ludzie radzieccy nienawidzą wojny i wszystkie swe siły oddadzą sprawie pokoju

Minister Wyszyński odpowiada na pytania delegacji kobiet amerykańskich

NOWY JORK (PAP). — W polowie października do Nowego Jorku przybyła z różnych miast wschodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych grupa tysiąca kobiet, należących do postępowej organizacji „Kobiety amerykańskie w obronie pokoju”, pragnące udąć się w rocznicę powstania Organizacji Narodów Zjednoczonych — 24 października — do siedziby Ogólnego Zgromadzenia ONZ i wzywać je do wznowienia wysiłków na rzecz pokojowego uregulowania kwestii spornych i dla urzeczywistnienia za kazu wszelkiej broni masowej zagłady ludzi. Przedstawicielki kobiet amerykańskich nie zostały jednak dopuszczone dnia 24 października do siedziby Ogólnego Zgromadzenia w Flushing Meadows.

11 listopada minister Wyszyński przyjął 6 delegatek wspomnianej organizacji z przewodniczącą dr. Klementyną Paolone na czele.

W rozmowie z delegatkami minister Wyszyński podkreślił, że sprawa obrony pokoju, będąca dzisiaj główną sprawą kobiet amerykańskich bez różnicy narodowości, jest zarazem sprawą wszystkich kobiet ZSRR i całego narodu radzieckiego. Dowiadujemy się z radością — powiedział minister Wyszyński — o wysiłkach w kierunku zapewnienia pokoju i zapobieżenia wojnie, której w naszym kraju nienawidzą wszyscy — młodzi i starzy. Jesteśmy przeciwko wojnie nie tylko dlatego, że wiemy, jakie cierpienia i klęski pociąga za sobą wojna, lecz i dlatego, że ludzie radzieccy widzą w wojnie główną przeszkodę na drodze do zorganizowania nowego społeczeństwa socjalistycznego.

Minister Wyszyński podkreślił jednak, że mimo swej pokojowości ludzie radzieccy umieją bronić swych ognisk domowych. Nie boimy się wrogów — oświadczył minister Wyszyński. — Umieemy walczyć o słuszną sprawę. Zmierzamy się bronić i

twardą gotowością wykonania ich uchwał i postanowień”.

W odpowiedzi pierwszy zabrał głos przewodniczący Stałego Komitetu, prof. Joliot - Curie, którego po jawienie się wywołało entuzjastyczną owację. Pozdrawiając w imieniu Stałego Komitetu i wszystkich przybyłych delegatów ludność Warszawy mówca wyraził podziw dla wspaniałego osiągnięcia, jakim jest organizacyjne przygotowanie w ciągu kilku dni II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w stolicy Polski Ludowej.

„To osiągnięcie — powiedział prof. Joliot - Curie — jest niewątpliwie wynikiem udziału w przygotowaniu całej ludności Warszawy — niezachwianie walczącej o pokój”. Przewodniczący Stałego Komitetu zapewnił zebranych, że II Światowy Kongres Obrońców Pokoju pracować będzie tak, aby jak najlepiej przyczynić się do utrwalenia pokoju w całym świecie.

Przedstawiciel włoskich obrońców pokoju Pietro Nenni oświadczył m. in.: „Wbrew rządowi angielskiemu, który bojąc się zwolenników pokoju — usiłował zgilotnować nasz Kongres, Kongres ten odbędzie się w Waszym mieście, z którego na cały świat rozprzestrzeni się myśl i wola ludzi i niezłomna wiara w zwycięstwo pokoju”.

Wybitny pisarz i publicysta radziecki, Ila Erenburg, wywołał ogólną poruszenie ostrą ironią swych pierwszych słów: „Bardzo żałuję, że pan Atlee nie może być tu obecny, zobaczyłby bowiem, jak ludność Warszawy wita przyjaciół pokoju”.

„Podczas wojny — powiedział Ila Erenburg — Warszawa przykuwała swoją bohaterską postawą uwagę całego świata. Dziś kierują się tu spojrzenia milujących pokój narodów całego świata. Właśnie tu powinni się być zebrać bojownicy pokoju”.

Trojki pokoju w terenie spotykają się z powszechną życzliwością

— Gdy zachodzi potrzeba wysłania w teren agitatorów pokoju, zgłasza się zawsze w naszej fabryce odpowiednia ilość ochotników — mówił Józef Skubała, przewodniczący Zakładowego Komitetu Obrońców Pokoju Zakładów Wytwarzających Aparatury Telefonicznych. — Ostatnio w związku z akcją przygotowaną do II Światowego Kongresu Pokoju codziennie około 40 pracownic naszych zakładów stawało do dyspozycji Dzielnicowego Komitetu Obr. Pokoju. Kolportowali broszury i ulotki, wyjaśniali cele i zadania Kongresu, odwiedzając dom po domu.

SAMOLOTY Z DELEGATAMI PRZYBYWAJĄ NA OKĘCIE

Późnym wieczorem 15 bm. przybyli samolotem na lotnisko Okęcie: wiceprzewodniczący Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, sekr. gen. Światowej Federacji Zw. Zaw. Louis Saillant, wiceprzewodniczący Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju Gabriel d'Arboussier, przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Ameryki Łacińskiej Lombardo Toledano, jeden z przywódców CGT i członek władz Światowej Federacji Zw. Zaw. — Alain le Leap oraz gen. Jara (Meksyk). Przybyli powitani zostali przez przedstawicieli Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju z prof. Dembowskim na czele.

Przybyli też: poseł do francuskiego Zgromadzenia Narodowego de Chambrun, profesor fizyki uniwersytetu londyńskiego, przewodniczący Brytyjskiego Komitetu Obrońców Pokoju F. B. Bernal i b. wiceminister sprawiedliwości USA i sekretarz Amerykańskiej Partii Postępowej Rogge.

PODSTĘPNY SPISEK PRZECIWKO POKOJOWI zdemaskowany!

Tekst tajnego pisma premiera Atlee do ambasadorów brytyjskich

(Dokończenie ze str. 1-ej)

czących w pakcie północno - atlantyckim, rząd angielski starannie zbadał wszystkie możliwe sposoby, by nie dopuścić do odbycia tego Kongresu lub by podjąć takie środki przeciwko jego organi zatorom, które by zmusiły ich do przeprowadzenia Kongresu w jakimkolwiek innym miejscu lub sprawiły, że Kongres ten byłby po

— Jak was ludzie przyjmowali? — zapytujemy ob. Czesława Szebelwskiego, stolara, sześciokrotnego prozdownika pracy, aktywistę pokoju.

— „Trojki” naszą, która od kilku dni obchodziła mieszkanca w dzielnicy Górnej Prawej, przyjmowano wszędzie bardzo życzliwie — odpowiada ob. Szebelwski. — Łodzi nie są oburzeni na tych nieczemników, którzy szykanowali delegatów pokoju w Anglii. Rozmowy nasi po wiadają: „Oto jeszcze jeden dowód, komu zależy na wojnie”. Do czytania broszur i ulotek nie trzeba było zachęcać — przeglądano je jeszcze w naszej obecności.

„Zamiast 500 zaoszczędzę 700 kg. węgla dziennie!”

List tow. W. Chajta palacza z ZPW im. Wiosny Ludów do Prezydium II Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie

Na wiadomość o brutalnych szykanach rządu angielskiego, który nie dopuścił do odbycia się II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sheffield, jako człowiek szczerze pragnący pokój, przeżyłem głębokim oburzeniem i pogardą dla tej garstki nędznych podlegających wojennych i parobków amerykańskiego imperializmu.

Z radością witam postanowienie Prezydium II Światowego Kongresu Pokoju o zwolnieniu obrad Kongresu w Warszawie.

Fakt ten dla nas, ludzi pracy, milujących pokój i budujących nowe, lepsze jutro na dziele pokoju, jest niezmiernie drogi. Narod polski uważa za wielki zaszczyt możliwość goszczenia w naszej stolicy czołowych bojowników walki o pokój, słusznie widząc w tym nawiązanie do pięknych naszych wolnościowych tradycji „za naszą wolność i waszą”, tradycji Kościuski, Dzierżyńskiego i Świerczewskiego.

Masy pracujące naszej robotniczej Łodzi witają II Światowy Kongres Pokoju nowymi czynna-

mi produkcyjnymi, wyrażając w ten sposób swój zapał i gotowość do skutecznej walki dla obrony pokoju na świecie.

Również i ja przylączęm się do tej inicjatywy.

Pragnę także czynnym produkcyjnym uczcić II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. I dlatego zobowiązuje się do historycznego dnia, w którym II Światowy Kongres Obrońców Pokoju rozpoczyna swe obrady oszczędzać dziennie 700 kg. węgla zamiast dotychczasowych 500 kg. Zobowiązanie to zdolam wypełnić dzięki zastosowaniu jeszcze do skonałego sposobu spalania węgla w piecach kotłowych, dzięki uważniejszej i sumienniejszej pracy.

Teraz będę więc oszczędzał każdego dnia 700 kg. węgla. To stanowił będzie mój wkład do dzieła utrwalenia pokoju na świecie.

(—) W. Chajt
 palacz kotłowy
 z ZPW im. Wiosny Ludów.

zbawiony znaczenia, gdyby mimo wszystko odbył się w Londynie. Jednakże (angielskie) ministerstwo spraw wewnętrznych nie posiada, niestety, prawnych podstaw do ogłoszenia zakazu Kongresu i dlatego ministerstwo spraw wewnętrznych nie może podjąć z góry koniecznych środków. Dlatego rząd angielski musiał działać, wychodząc z założenia, że Kongres odbędzie się i że będzie się nazywał II Światowym Kongresem Zwolenników Pokoju. Nie można odmówić wydania wiz tym członkom Kongresu, którzy są wysłani z krajów zachodnich. Przyjaciele ich poradzą im zapewne, by nie ogłaszali, że jada na Kongres i wyjaśnia im, że wszelkie półśrodki w wyniku których potawa lub większość delegatów zagranicznych nie zostanie dopuszczona na Kongres, nie będą stanowiły przeszkody w odbyciu Kongresu, ani też nie przeszkodzą jego organizatorom w przedstawieniu go jako Kongresu Światowego. Prócz tego niemożliwością było przeszkodzić rozesłaniu zaproszeń do Londynu.

Jedynym następstwem niedopuszczenia większości delegatów z granicznych na Kongres byłby potok dezep, a jakkolwiek apel przyjęty przez Kongres, zostałyby podpisane przez obecnych na Kongresie tak, jak gdyby w pracy Kongresu brał udział wszyscy delegaci.

5) Równocześnie rząd angielski doskonale zdaje sobie sprawę — uwzględniając potencjalne możliwości Kongresu — że spoczywającego na nim zgodnie z paktem atlantyckim obowiązku uczynienia wszystkiego co jest w jego mocy, by przeszkodzić w odbyciu Kongresu. Rząd podejmuje następujące zarządzenia administracyjne:

1) Ani jeden cudzoziemiec nie uzyska zwolnienia na przyjazd do Anglii w celu uczestniczenia w organizacji Kongresu. Erenburgowi i jeszcze pięciu Rosjanom, którzy prosili o wizy wjazdowe dla wzięcia udziału w przygotowaniu Kongresu, odmówiono. Komunistę francuski Laffite, który jako obywatel francuski nie potrzebuje wizy wjazdowej, został zatrzymany natychmiast po przyjeździe do Anglii i odesłany z powrotem do Francji. Obecnie nie możemy odmawiać wiz osobom, które w swych deklaracjach nie wskazują, że jada do Anglii dla wzięcia udziału w przygotowaniu Kongresu. Jeżeli jednak ludzie ci wezmą w tym udział, zostaną oni bezwzględnie wydalen.

2) Każda deklaracja w sprawie wydania wizy delegatom zagranicznym rozpatrywana będzie indywidualnie. Rząd angielski odmówi wydania wiz wszystkim niepożądanym cudzoziemcom. W praktyce sytuacja ta może dotyczyć każdej osoby, mogącej wywołać nieporządek w przemysle, naruszyć istniejący ład lub prowadzić jakakolwiek bądź działalność wywrotową. Nie należy jednak informować organizatorów Kongresu o tych wypadkach, w których zamierza się stosować do zarządzenia.

6) Wpływ Kongresu na angielską opinię publiczną będzie jak się zdaje nieznaczny, i w ostatecznym wyniku Kongres weale nie wpłynie na politykę rządu angielskiego. Nie powinno to jednak przeszkodzić nam w uwzględnie-

niu faktu, że Kongres sam przez się stanowi poważną próbę komunistów. Wnieślenia zamętu w grono członków paktu atlantyckiego i próbę zespolenia międzynarodowej opinii publicznej wokół pokojowej polityki radzieckiej, opartej na zakazie broni atomowej i rezygnacji z wykorzystania tej broni.

Toteż rząd angielski zamierza wykorzystać wszystkie środki jakimi dysponuje, aby pokazać opinii publicznej Anglii i zagranicą istotny charakter kampanii obrońców pokoju. Delegacja angielska na sesji Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych będzie rozpraszająca wszystkie niezbędne fakty, by zdemaskować cele i metody Kongresu i napiętnować Kongres jako narzędzie polityki radzieckiej.

7) Zależam egzemplarz wniosków dotyczących przeprowadzenia kampanii w sprawie rozbrojenia i obrony pokoju — przekazanego telegraficznie sir Gladwyn Jebbowi w Lake Success. Wniosek ten będzie rozpatrywany przez delegację brytyjską w ONZ i przez inne delegacje krajów, które podpisały pakt atlantycki, potem ich materiał wykorzystany zostanie przez delegację brytyjską. Powinności panowie w miarę możliwości jak najszerzej popularyzować ten materiał i przede wszystkim podkreślać, że radziecka kampania obrony pokoju winna być traktowana jako część całokształtu polityki radzieckiej; powinniście państwo jednocześnie tłumaczyć, jakie są istotne warunki zabezpieczenia pokoju powszechnego.

8) Jeżeli — mimo powyższych natknień — na jakikolwiek problem lub na opinię rządu, przy którym jesteście akredytowani, w sprawie stosunku rządu brytyjskiego do Kongresu Zwolenników Pokoju — powinniście panowie wyjaśnić naszą politykę zgodnie z punktami 1-5 niniejszego okólnika. Okólnik ten został rozesłany przedstawicielom angielskim, akredytowanym przy wszystkich rządach, które podpisały pakt atlantycki. Kopie okólnika zostały przekazane ministrowi do spraw krajów wspólnoty brytyjskiej, w celu przekazania wysokiemu komisarzowi brytyjskiemu w Ottawie oraz do Moskwy, Warszawy, Pragi, Budapesztu, Brukseli, Sofii, Aten i Ankaru. Otrzymałszy wiadomienie, że Światowy Kongres Zwolenników Pokoju odbędzie się w Sheffield, a nie w Londynie. Nie jest to jednak jeszcze pewne, ponieważ w radzie miejskiej wysunięto obiekcje przeciwko przyjętej już decyzji udzielenia gmachu ratusza Angielskiemu Komitetowi Obrońców Pokoju dla urządzenia Kongresu.

Równocześnie propagandziści kampanii obrony pokoju podkreślają, że Kongres odbędzie się — jak mówią — w kapitalistycznej twierdzy produkcji wojennej.

(—) Atlee.

Nowy rząd NRD
BERLIN (PAP). W środę 15 bm. odbyło się w Berlinie plenarne posiedzenie Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.
 Premier Otto Grotewohl przedstawił Izbie skład nowego rządu.

W WALCE O POKÓJ padają rekordy produkcyjne

„Błyskawiczne gazetki ścienne” — pobudziły załogę ZPB im. Marchlewskiego do niespotykanych osiągnięć w produkcji

15. 11. 50 r.

Czynem walczymy o pokój!

Witając II Światowy Kongres Pokoju w Warszawie zalogę Zakładów im. Marchlewskiego zaciągnęła Warty Pokoju pracując wydajniej i lepiej niż kiedykolwiek.

W Wartach Pokoju bierze udział cała załoga.

Janina Tokarska tkaczka, wyrobiła w dniu wczorajszym 119 proc. bazy oraz Helena Olczyk z przędzalni średnioprzędnej, podniosła wykonanie bazy ze 120 proc. do 125,5 proc.

Wzywamy wszystkich robotników na szereg fabryki do pójścia w ślady ob. ob. Heleny Olczyk i Janiny Tokarskiej.

Witamy II Światowy Kongres Pokoju, nowymi osiągnięciami produkcyjnymi, uruchamiając dodatkowych 560 wrzecien i przechodząc na obsługę większej ilości krosien.

Będzie to nasz, robotniczy wkład w dzieło walki o pokój.

Lódź, 16 listopada 1950 r.

Komitet Obronczy Zakładów im. Marchlewskiego
Rada Zakładowa
Dyrekcja Zakładów im. Marchlewskiego

Załoga ZPB im. Marchlewskiego przystąpiła do pełnienia Warty Pokoju. Prawie na wszystkich krosnach i maszynach widnieją proporzeczki, a przy roboczych fartuchach przadek i tkaczki — niebiesko-czerwone kokardki. Wśród robotnic i robotników rozgorzało szlachetne współzawodnictwo: kto da większą i lepszą produkcję dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju!

Wczoraj na salach produkcyjnych ZPB im. Marchlewskiego pojawiły się na ścianach „błyskawiczne gazetki ścienne”.

„Błyskawiczne gazetki” wywołały ogromne zainteresowanie. Gdy tylko je wywiszono, tkaczka Pelagia Kulisz, pozostawiając krosno pod opieką uczennicy, jednym susem znalazła się przy ulotce. Wnet zrozumiała o co chodzi. Na niebieskim papierze było przecież wyraźnie napisane:

„Załoga ZPB im. Marchlewskiego stanęła na Wartach Pokoju. Tkaczka ob. Janina Tokarska na cześć Kongresu wypełniła swą normę w 119 proc. Przędzka Helena Olczyk wykonała bazę w 125 proc. Witamy II Kongres Pokoju nowymi osiągnięciami produkcyjnymi!”

— A to się postarali — mówi Pelagia Kulisz do otaczających ją tkaczek, które z zaciekawieniem czytały ulotkę. — Przecież dopiero wczoraj zadeklarowaliśmy swój udział w Cynie Pokoju!

— Ale to trzeba być naprawdę zdolnym, aby uzyskać tak wysoki procent — powiada tkaczka Pawłowska.

— A ja wam powiadam, wtrąca się młodzieńca Cecylia Rudzka, która

pełni Warte w białej bluzce z niebieskim kravatem — że jeśli i my weźmiemy sobie głęboko do serca sprawę walki o pokój, to potrafimy również osiągnąć to samo.

Tak oto rozmawiali między sobą tkaczki wówczas, gdy na salach produkcyjnych pojawiły się „błyskawiczne gazetki”. Wiadomość, że dwie robotnice pobili dotychczasowe rekordy i od razu wysunęły się na czoło w Cynie Pokoju, zelektryzowała całą załogę. Ich przykład podziwiali i chcieli im naśladować. Władność, że dwie robotnice pobili dotychczasowe rekordy i od razu wysunęły się na czoło w Cynie Pokoju, zelektryzowała całą załogę. Ich przykład podziwiali i chcieli im naśladować. Władność, że dwie robotnice pobili dotychczasowe rekordy i od razu wysunęły się na czoło w Cynie Pokoju, zelektryzowała całą załogę. Ich przykład podziwiali i chcieli im naśladować.

Wczoraj w pierwszym dniu obrad II Światowego Kongresu Obronców Pokoju, nie było widać w

Do Prezydium II Światowego Kongresu OBRONCÓW POKOJU Warszawa

Ja, Helena Olczak, przystąpiłam w przededniu II Światowego Kongresu Pokoju do pełnienia Warty Pokoju.

W tych gorących dniach przedkongresowych postanowiłam pracować jeszcze lepiej i wydajniej niż zazwyczaj. Więcej aniżeli dotychczas czuwałam nad sprawnością mojej maszyny, nitki zaś przykręcałam starannie, aby nie było żadnych zgrubień. Pracując w ten sposób osiągnęłam już pierwsze sukcesy. Dotychczas osiągałam 120 procent bazy. Natomiast od momentu przystąpienia do Warty Pokoju, wykonuję 125 procent bazy.

Zapewniam Prezydium II Kongresu Pokoju, że będę pracować jeszcze lepiej i wydajniej, niż dotychczas, aby w ten sposób wnieść swój skromny wkład w wielką sprawę, o którą walczą miliony bojowników o pokój na całym świecie.

Helena Olczak

przodownica pracy w ZPB im. Marchlewskiego

Narzucimy podżegaczom swoją wolę!

Trójki pokoju serdecznie przyjmowane są przez łodzian

Wraz z setkami „trójek” agitatorów pokoju, które krążą obecnie po Łodzi, niosąc do mieszkań obywateli Łodzi słowa prawdy o pokoju, wyrażając cele i zadania Kongresu — wyruszyła „trójka”, zorganizowana przez Komitet Obronców Pokoju przy ZPB im. Dąbrowskiego. W skład jej wchodzi: Helena Wiaderek — brankierka, Kazimierz Przychodny — ekspedient, Barbara Mrowińska — prządka.

Jest godz. 12, gdy „trójka” wchodzi do pierwszego z powierzonych jej opiece domów przy ul. Targowej Nr 37.

— Kto tam? — słychać głos za drzwiami, w które pukają agitatorzy pokoju.

— Swoi — pada odpowiedź.

Pewnie, że swoi. Agitatorzy pokoju są traktowani przez wszystkich życzliwie i serdecznie tak, jak ludzie najbliżsi. Wielka idea pokoju zbliża wszystkich do siebie, wytwarza poczucie wspólnoty — bo wszyscy wspólnie pragniemy pokoju i wspólnie walczymy o pokój.

„Trójka” wchodzi do mieszkania ob. Ryszarda Smółki, urzędnika ZPB im. Armii Ludowej. W małym, lecz ładnym mieszkanku mieszka młode małżeństwo i ich radość — zlotowolna trzyletnia Lalunia.

Ob. Smółka w odpowiedzi na słowa agitatorów stwierdza:

— Szykanowanie działaczy ruchu pokoju, zasłużonych dla całej ludzkości uczonych, jak prof. Joliot-Curie, pisarzy jak Erenburg i inni, świadczy o tym, że imperialiści ze strachu przed pokojem zapominają o swej „demokratycznej” masce. Znów dowiedli jasno całemu światu, że dążą do nowej wojny. Ale jestem przekonany, że wzrastający w siłę nasz ruch obrońców pokoju na świecie narzuci im swoją wolę. Przewodzą nam bowiem niezwykły Związek Radziecki, a jest nas miliard — poradzimy sobie z nimi.

— Nasza Lalunia będzie żyć i dojrzwieć, korzystając z dobrodziejstw, jakie zapewnią pokój — dodaje ob. Stefania Smółka.

„Trójka” odwiedza dalsze mieszkania. Już z pierwszych zamienionych słów wynika, że większość mieszkańców doskonale rozumie sytuację międzynarodową. O walce o pokój mówią z takim żarliwym zapalem i wiarą w zwycięstwo, że sami mogliby ruszyć w teren, jako agitatorzy pokoju.

Niektórzy lokatorzy zapytują, jakie osiągnięcia przyniesie Kongres, z jakimi żądaniami Kongres wystąpi

itp. Agitatorzy z zapalem wszystko im wyjaśniają. Każdy chętnie i z zainteresowaniem bierze do agitatorów ulotki.

Ob. Matkiewicz jest rencistą. Jego żona jest przodownicą pracy w ZPB im. Stalina. O kłopotach imperialistów mówi z oburzeniem.

— Przecież to nasz najprostszy obowiązek. Każdy chyba rozumie, że sposobem wywalczenia trwałego pokoju — jest właśnie zwiększenie wykopania baz akordowych. To leży w naszej mocy. Każdy powinien do siebie głęboko wziąć do serca i manifestować czynem wolę walki o pokój.

Irena Kucharska ma na swym koncie 130 proc. bazy akordowej. — Dla mnie praca, to największe szczęście i radość. Cóż dopiero mówić, gdy dziś pracuję z takim zaangażowaniem i z takim poświęceniem, że wszystkie narodziły się światła, obradujmy w Warszawie nad zapewnieniem trwałego pokoju.

Dziś, jutro na salach produkcyjnych ukaza się „błyskawiczne gazetki” o nowej treści. Pojawiają się na nich nazwiska przadek i tkaczek, które dały większy, niż Olczykowa i Tokarska, udział w walce o pokój.

Z każdym dniem będzie wzrastać i rozwijać się szlachetne współzawodnictwo na cześć II Światowego Kongresu. Robotnicy ZPB im. Marchlewskiego przy swych warsztatach tkackich i maszynach przędzalniczych wykują pokój.

M. Szumska.

— Mam troje wnuków — powiada — chcę widzieć ich szczęśliwymi. Pracuję po to, aby nasze młode pokolenie miało dobrą i szczęśliwą przyszłość, aby ludzkość wyżyła się raz na zawsze strachu przed wojną.

Nie można pominąć przadek Heleny Mijasowej. Jej rekordowy wynik — to 127,5 proc. wykonania bazy. To jej udział w walce o pokój.

Przykład Janiny Tokarskiej podziwiali i chcieli im naśladować. Władność, że dwie robotnice pobili dotychczasowe rekordy i od razu wysunęły się na czoło w Cynie Pokoju, zelektryzowała całą załogę. Ich przykład podziwiali i chcieli im naśladować.

Rekord Plachty — to 132 proc. normy. Stanisława Trzmiel wykazała 131 proc. Cicha to i skromna kobiecina. Osiągnięcia swe uważa za zupełnie naturalne.

Wozów jest aż pięćset. Pięćset wozów, wiozących około 200 ton zboża do punktów skupu w Łowiczu. Chłopi, siedzący na wozach w barwnych łowickich pasiakach, z uśmiechem wymachują batami, poganiając konie. Na twarzach widać dumę i radość. Dokonali przecież wielkiego dzieła. W celu uczczenia Kongresu Pokoju, chłopię gminy Jezioroko odstawiają samorzutnie nadwyżki zboża, właśnie w dzień rozpoczęcia obrad Kongresu.

W Łowiczu na Starym Rynku, gdzie zatrzymały się wozy z zbożem, zgromadziły się tłumy chłopów, przysłuchując się uważnie do mównicy członka Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Chaśnie, gminy Jezioroko, Władysława Grzędzieli, który powiedział:

— Odstawiając samorzutnie nadwyżki zboża w dniu rozpoczęcia obrad przez Kongres Pokoju, chcemy dolożyć swą cegiełkę do budowy trwałego pokoju na świecie. Pragniemy, aby nasi bracia — robotnicy mieli pod dostatkiem chleba. Wiemy bowiem, że dzięki wysiłkom klasy robotniczej, dzięki pomocy państwa, dzięki pomocy Związku Radzieckiego ziemia nasza wydaje coraz większe plony. Będziemy dokaładali wysiłków, aby nasze plony wzrastały z roku na rok. To będzie naszą odpowiedzią na podłe zakusy imperialistów-podżegaczy wojennych”.

W czasie przemówienia ob. Grzędzieli, raz po raz rozlegały się entuzjastyczne okrzyki na cześć towarzysza Stalina i towarzysza Bieruta, Związku Radzieckiego i Polski Ludowej.

Chłopi mało i średniorolni: Stanisław Kucharski i Rzesny z Boczek, Kazimierz Pawlina z Przemysłowa, Wiktor Szeremeta z Konstantynowa, Jan Kołaciński ze Złakowa, Kościel-

nego, Stanisław Pietrzak z Lipnie, Henryk Joachim z Wyborowa, Michał Swarnowski z Osiecka oraz wielu innych, wytrwale chodzili po gromadach od zagrody do zagrody, wyrażając chłopom, dlaczego trzeba walczyć o pokój. Wyjaśniali także znaczenie planowego skupu zboża dla realizacji Planu 6-letniego, Planu Pokoju. Wyniki tej ofiarnej pracy nie daly długo na siebie czekać. Przez trzy dni pracowali wszystkie młodociane, znajdujące się na terenie gminy. Chłopów opowiadał taki entuzjazm, że miociono nawet w nocy, ażeby zdążyć na czas.

— Mieliszki kilku takich, co nie chcieli do nas się przyłączyć — stwierdza bezpartyjny chłop małorolny Jan Grzybowski z gromady Chaśno — jak np. bogacze wiejscy Jaczyńska i Pęczak z gromady Wyborowa oraz Budziń z wsi Boczek. Ale i oni wobec zdecydowanej postawy całej gminy wyśmiali chłoba.

Nie pozwolimy na to — powiedział z mocą Stanisław Rojek z Chaśna — by któśkolwiek nie wypełniał swego obowiązku wobec naszego Państwa.

Wszystkie oddziały w ZPB im. Rewolucji 1905 roku udekorowane są proporzeczkami. 1650 robotników pełni tu Warty Pokoju. Na Wartach tych wykonywane są do datkowe zobowiązania, które załoga podjęła dla uczczenia II Kongresu Pokoju.

Tow. Rejniak przybyła dziś o pół godziny wcześniej do pracy i tłumaczy to prostymi słowami. „Jak i inni pełni Warty Pokoju. Chcę pracować lepiej na znak protestu przeciwko niecnamu postępowaniu rządu angielskiego, który nie dopuścił do odbicia Kongresu w Sheffield”.

Tow. Rejniak przeszła na obsługę 8 krosien a prócz tego zobowiązała się podnieść wykonanie bazy ze 115 do 120 proc. Zobowiązała nie swe tylko wykonania, ale i przekroczyła.

ZMP-ówka Wreszcz, która wyrobiła bazę w 86,2 proc. podnio-

Nasza ankieta

Redakcja „Głosu Robotniczego”, pragnąc umożliwić czytelnikom wyrażenie w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na łamach gazety swych serdecznych i gorących uczuć do Związku Radzieckiego, rozpisła ANKIETĘ na temat:

JAK ZWIĄZEK RADZIECKI WALCZY O POKÓJ?
CO ZAWDZIĘCZAMY ZWIĄZKOWI RADZIECKIEMU?

Ankieta nasza wzbudziła ogromne zainteresowanie wśród czytelników. Świadcza o tym licznie napływające odpowiedzi. Poniżej zamieszczamy wypowiedź ob. Leonarda Sokolowskiego, członka Spółdzielni Produkcyjnej Galkówek — Kolonia, pow. brzeziński.

Byłem małorolnym chłopem, jak wielu z członków naszej spółdzielni produkcyjnej w Galkówku. Przed wojną wiedzieliśmy, że pierw czy później będziemy musieli podzielić ziemię między nasze dzieci, klepać dalej biedę, ale wtedy już gorszą.

Podzielał na nas przykład Związku Radzieckiego — przykład wspaniałych imponujących osiągnięć kolchozników radzieckich — założyliśmy spółdzielnię produkcyjną.

To, że przeszliśmy na lepsze, wyższe formy gospodarowania, że zaczęliśmy żyć po nowemu, że groźba rozdziału naszych niewielkich działek nie wisi nam nad głowami, zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu.

Od czasu powstania naszej Spółdzielni przekonujemy się na każdym kroku, że korzystamy z pomocy i przykłady ZSRR. Czytamy uważnie prasę i z zainteresowaniem śledzimy wiadomości o nowoczesnych sposobach gospodarowania, stosowanych w Związku Radzieckim.

Wiele z tych rzeczy przesyłamy na nasz teren. Nasi lekarze weterynarii stosują nowe metody leczenia zwierząt domo-

wych, praktykowane w ZSRR, a przede wszystkim zapobiegają powstaniu tych chorób, co jest zasadą w Związku Radzieckim, gdyż łatwiej jest zapobiec chorobie, niż potem leczyć chore zwierzęta.

Zapozyczyliśmy wiele z ogłaszanych w prasie fachowej metod karmienia troyki chlewnej i bydła i otrzymujemy coraz lepsze rezultaty, tak w tuczeniu świń, jak w dajności mleka od krów.

Trzeba by tomy pisać, gdyby się chciało wylizywać wszystko, w czym pomagają nam Związek Radziecki. Są rzeczy, których wartość przeliczyć można na pieniądze. Ale pomocy, z jakiej korzystamy czerpiąc z doświadczeń ZSRR — nie da się przeliczyć, bo jest ona nieoceniona.

Przykład Związku Radzieckiego sprawił, że my, małorolni chłopie, czujemy się dziś gospodarzami dużego gospodarstwa, jakim jest nasza spółdzielnia produkcyjna, gospodarzami naszej Ludowej Olszczyzny, za przykładem ZSRR kroczącej do Socjalizmu.

Leonard Sokolowski

członek spółdzielni produkcyjnej Galkówek-Kolonia

Na cześć Kongresu Pokoju

Chłopi z gminy Jezioroko

manifestacyjnie odstawili nadwyżki zboża do punktów skupu

Od strony gminy Jezioroko szosą w kierunku Łowicza ciągnęli nieprzerwanie, długi sznur wozów chłopskich, udekorowanych chorągiewkami niebieskimi, czerwonymi i zielonymi oraz transparentami z napisami: „Witamy II Światowy Kongres Obronców Pokoju w Warszawie”, „Wzmoczoną pracą na ziemi łowickiej — utrwalimy pokój światowy”, „Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski”, „Niech żyje pokój”.

Wozów jest aż pięćset. Pięćset wozów, wiozących około 200 ton zboża do punktów skupu w Łowiczu. Chłopi, siedzący na wozach w barwnych łowickich pasiakach, z uśmiechem wymachują batami, poganiając konie. Na twarzach widać dumę i radość. Dokonali przecież wielkiego dzieła. W celu uczczenia Kongresu Pokoju, chłopię gminy Jezioroko odstawiają samorzutnie nadwyżki zboża, właśnie w dzień rozpoczęcia obrad Kongresu.

W Łowiczu na Starym Rynku, gdzie zatrzymały się wozy z zbożem, zgromadziły się tłumy chłopów, przysłuchując się uważnie do mównicy członka Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Chaśnie, gminy Jezioroko, Władysława Grzędzieli, który powiedział:

— Odstawiając samorzutnie nadwyżki zboża w dniu rozpoczęcia obrad przez Kongres Pokoju, chcemy dolożyć swą cegiełkę do budowy trwałego pokoju na świecie. Pragniemy, aby nasi bracia — robotnicy mieli pod dostatkiem chleba. Wiemy bowiem, że dzięki wysiłkom klasy robotniczej, dzięki pomocy państwa, dzięki pomocy Związku Radzieckiego ziemia nasza wydaje coraz większe plony. Będziemy dokaładali wysiłków, aby nasze plony wzrastały z roku na rok. To będzie naszą odpowiedzią na podłe zakusy imperialistów-podżegaczy wojennych”.

W czasie przemówienia ob. Grzędzieli, raz po raz rozlegały się entuzjastyczne okrzyki na cześć towarzysza Stalina i towarzysza Bieruta, Związku Radzieckiego i Polski Ludowej.

Chłopi mało i średniorolni: Stanisław Kucharski i Rzesny z Boczek, Kazimierz Pawlina z Przemysłowa, Wiktor Szeremeta z Konstantynowa, Jan Kołaciński ze Złakowa, Kościel-



Chłopi gminy Jezioroko pow. łowickiego odstawiają samorzutnie nadwyżki zboża.

Burliwie oklaskiwali zebrani chłopię słowa małorolnej Marii Żaczek z gromady Niespusza: „Pokój przyniesie nam szczęście. Chcemy, ażeby nasze dzieci wzrastały w pokoju na dzielnym ludzi, budowniczych socjalizmu w Polsce”.

— Chłop polski pragnie pokoju i o ten pokój będzie wytrwale walczył, przyspieszając realizację Planu 6-letniego. Niech o tym pamiętają podżegacze wojenni — oświadczył w swym przemówieniu Jan Pawlina, chłop małorolny, sekretarz gminnego zarządu ZSCh.

— Jak się zrodził czyn chłopów gminy Jezioroko? Aktywiści partyjni i bezpartyjni, członkowie Gminnej Rady Narodowej i Związku Samopomocy Chłopskiej doszli do wniosku, że odstawiając manifestacyjnie nadwyżki zboża — najgodniej uczcymy Kongres Pokoju.

Chłopi mało i średniorolni: Stanisław Kucharski i Rzesny z Boczek, Kazimierz Pawlina z Przemysłowa, Wiktor Szeremeta z Konstantynowa, Jan Kołaciński ze Złakowa, Kościel-

Tow. Rejniak z ZPB im. Rewolucji 1905 roku przeszła na obsługę 8 krosien

Wszystkie oddziały w ZPB im. Rewolucji 1905 roku udekorowane są proporzeczkami. 1650 robotników pełni tu Warty Pokoju. Na Wartach tych wykonywane są do datkowe zobowiązania, które załoga podjęła dla uczczenia II Kongresu Pokoju.

Tow. Rejniak przybyła dziś o pół godziny wcześniej do pracy i tłumaczy to prostymi słowami. „Jak i inni pełni Warty Pokoju. Chcę pracować lepiej na znak protestu przeciwko niecnamu postępowaniu rządu angielskiego, który nie dopuścił do odbicia Kongresu w Sheffield”.

Tow. Rejniak przeszła na obsługę 8 krosien a prócz tego zobowiązała się podnieść wykonanie bazy ze 115 do 120 proc. Zobowiązała nie swe tylko wykonania, ale i przekroczyła.

ZMP-ówka Wreszcz, która wyrobiła bazę w 86,2 proc. podnio-

sta wykonanie do 101 proc. Tow. Szuciska i tow. Galewska podniosły wykonanie bazy ze 126 do 130 proc. Tow. Piotrowska, wielokrotna przodownica pracy, na Warty Pokoju uzyskiwała 128 proc., to jest o 2 proc. więcej ani-

żeli poprzednio. Tow. Piotrowska mówi: — Pracuję wydajniej, niż zazwyczaj, bowiem pragniemy szczerze pokoju i przyjaźni ze wszystkimi narodami świata”.

M. Stasiak

ZPB im. Rewolucji 1905 r.

Na Wartach Pokoju pobito rekord

Robotnicy Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Armii Ludowej w Łodzi już od dnia 4 bm. stanęli na Wartach Pokoju dla uczczenia II Światowego Kongresu. Warty Pokoju pełni na razie 497 kobiet i 32 mężczyzn. Ofiarną pracą szczególnie wyróżnili się: ob. Angielska Wyruca, która w dniu wczorajszym pobila rekord przędzalni, wyrabiając swoją bazę w 135 proc. i ob. Józefa Fogiel — 125,3 proc.

Dekoracja zakładów i sal pro-

dukcyjnych gorliwie zajęły się tow. tow. Maria Szczubiecka, Maria Kowalczyk, Stefania Marcinkowska, Teofila Grambo, Leokadia Szymczak, Maria Maroszek i Bolesława Nowak.

Zakłady Komitet Obronców Pokoju od dnia 15. 11. 1950 r. uruchomił trójki pokoju, które przydzielone do komitetów blokowych prowadzą w terenie akcję agitacyjno-uświadamiającą.

Barbara Pukiewicz
ZPB im. Armii Ludowej

Na trasie pociągów pokoju



Znakomity uczynek francuski, wielki bohater o pokój — prof. Fryderyk Joliot-Curie i świetny pisarz radziecki, który cały swój talent oddał walce o pokój — Ilya Erenburg odpowiadają na entuzjastyczne powitanie ludności piotrkowskiej.

Redakcja „Głosu”? Może powiecie nam, czy i kiedy będą przejeżdżały przez Łódź delegacje na Kongres do Warszawy?...

Takie zapytania otrzymywaliśmy w minionych dniach od naszych czytelników, którzy gorąco pragnęli ujrzeć i powitać w robotniczej Łodzi zagranicznych delegatów, udających się światowy sejm pokoju. Niestety, miasto nasze, choć stanowiące ważne ogniwo frontu pokoju, nie leżało na trasie pociągów kongresowych. Pod tym względem „w czepcu urodzonym” okazały się w województwie łódzkim Piotrków i Koluszki, które w ciągu dwóch dni miały zaszczyt gościć aż 3 pociągi nadzwyczajne, a w nich obrońców pokoju ze Związku Radzieckiego i Wietnamu, Węgier i Indonezji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Włoch, Francji i Czechosłowacji, Chin Ludowych i Ameryki Północnej, Danii i Urugwaju, Chile i Meksyku...

W Piotrkowie

Dłuższa chwila napięcia i na stację wbiega zdyszany pociąg. Rozlegają się dźwięki orkiestry, masy ludzi zgromadzonych na peronie wybuchają entuzjastycznymi okrzykami na cześć pokoju i jego obrońców, w otwarte okna wagonów, z których wychylają się delegaci — pada deszcz wianuszek kwiatowych.

Wśród głośniejszych owacji i wzywających się rąk robotników, chłopów, kobiet i uczniów, szukając dni dni posłów pokoju, z którymi każdy radby zamienić serdeczny uścisk:

— Witamy was samymi sercem!
— Przekazacie Kongresowi nasze głębokie pragnienie pokoju!

— Życzymy Wam owocnych obrad!
— Pamiętajcie, że na Was zwrócone są oczy całego świata!

Wzruszeni gorącym przyjęciem delegacji wznoszą okrzyki, które choć w różnych językach świata — dla wszystkich są zrozumiałe: niech żyje pokój! Niech żyje przyjaźń i braterstwo narodów!

Jeden z wagonów jest szczególnie obłożony przez rozentuzjowaną publiczność. Ten mianowicie, w którego oknie widać wysmukłą sylwetkę znakomitego uczonego o światowej sławie, niezłomnego bojownika o pokój — prof. Fryderyka Joliot-Curie.

Dołączają od siebie pozdrowienia delegacji Chin Ludowych i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Machają nam przyjaźnie ręką delegacji innych narodów.

W Kutnie

Godzina 4 nad ranem. Zwykle o tej porze dworzec kutnowski świeci pustkami, a z przejeżdżających pociągów nikt prawie nie wysiada. W dniu wczorajszym jednak o godzinie tej zapanował nagle ożywiony ruch.

Na peron wkraczają tłumy ludzi: kobiety, mężczyźni i młodzież. Na płaszcach ich widać niebieskie wstążeczki — symbol pokoju. To delegacje zakładów pracy i przedstawiciele społeczeństwa kutnowskiego przybyli na dworzec ze sztan darami i kwiatami, aby powitać, przejeżdżającą na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, delegację bojowników o pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Ludzi przybywa coraz więcej. Peron z trudem może ich pomieścić. Twarze ich są radosne i pełne wy-czekiwania. Nagle powietrze prze-szywa świst lokomotywy. Wszystkie głowy gwałtownie zwracają się w stronę nadbiegającego pociągu. — Jada! jada! — odzywiają się wokół radosne głosy. Pociąg wjeżdża na stację i powoli zatrzymuje się.

„Niech żyje II Światowy Kongres Obrońców Pokoju!”, „Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna!” zrywa się potężny i zgodny okrzyk. — Pokój! Pokój! Pokój!

Przewodniczący delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej ze wzruszenia drżącym głosem oświadcza: „Muszę stwierdzić, że nie spodziewaliśmy się o tak wczesnej porze tak serdecznego powitania, ja-

kie nam zgotowaliście. Jedziemy do Warszawy, ażeby na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju pokazać światu, że naród niemiecki miluje pokój i że będzie o niego wytrwale walczył. Pragnieniem naszym jest, ażeby jak najbardziej za-ciesnił przyjaźń między narodami polskim i niemieckim. My ludzie milujący pokój, pokój ten na pewno wywalczymy. Stanowimy się, z którą muszą liczyć się podlegające wojenni. Od ich szaleńczych zamiarów rozpetania nowej wojny od-wiedzimy ich naszym twarde i zdecydowanym stanowiskiem”.

Przy dźwiękach orkiestry i potężnych okrzykach na cześć II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, pociąg z delegacją Niemieckiej Republiki Demokratycznej odjechał w kierunku Warszawy.

Praca i pokój — są to pojęcia nierozdzielne. Dlatego też radziecy bohaterowie pracy: stachanowcy i nowatorzy stoją w pierwszych szeregach bojowników o pokój. Znajdujemy wśród nich nazwiska znane szeroko nie tylko w Związku Radzieckim, nazwiska stanowiące dziś symbole najbardziej ofiarnej, twórczej i wydajnej, pokojowej pracy dla dobra ludzkości.

Delegat na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju Aleksander Czutkich, majster techniczny Moskiewskiego Kombinatu Przemysłu Welnianego, laureat Nagrody Stalinskiej i deputowany do Rady Najwyższej ZSRR — stawać może przykład i wzór socjalistycznego stosunku do pracy.

Stachanowiec i racjonalizator przemysłu włókienniczego stał się jednym z inicjatorów potężnego ruchu współzawodnictwa tej ważnej gałęzi przemysłu, porywając swym zapałem szerokie rzesze robotników nie tylko w Kraju Rad, ale również w Polsce i innych krajach demokracji ludowej.

Wybrany delegatem na Kongres Pokoju Aleksander Czutkich oświadczył: „Szczęście i przyszłość ludzkości spoczywają w naszych rękach. Będziemy walczyć ze wszystkich sił o to, aby nasze ręce nie potrzebowały odrywać się od warsztatów pracy, aby uchwycić za broń”.

Bohaterka Pracy Socjalistycznej, pierwsza traktorzystka Związku Radzieckiego, Pasza Angelina — dokonała olbrzymiego przełomu. Dowiodła ona, iż kobie ta radziecka zdolna jest dorów-



Delegacja Chin Ludowych jest szczerze wzruszona serdecznym przyjęciem

Ludzie Kongresu Warszawskiego Radziecy bohaterowie pracy

nać mężczyźni, a nieraz nawet i przewyższyc go w trudnej i od-powiedzialnej pracy. Za jej przy-kładem tysiące kobiet radzieckich, a dziś również i polskich prowa-dzi traktory — czołgi pokoju.

Pasza Angelina broniąc pokoju, bronić będzie na Kongresie Warszawskim planów swej ofiarnej pracy.

2400 wrzecion obsługuje przodownica Gluchowskiego Kombina-tu Bawelnianego im. Lenina — Lubew Ananiewa. Przeszło dwi-estuletnie doświadczenie swej pracy przekazuje ona młodym ro-botnikom. Uczestnicząc w II Kon-gresie Związków Zawodowych w Polsce, Ananiewa odwiedziła Łódź

kie zakłady włókiennicze zapozna-jąc polskie prądky z własnymi metodami pracy.

Dwukrotna Bohaterka Pracy Socjalistycznej, Basti Bagirowa — grupowa kołchozu im. Wo-rozysłowa w okolicach Bału — rokrocznie wykonuje plan produk-cyjny w 300 — 400 procentach. Zbiory bawelny kończy grupa Ba-girowej o miesiąc wcześniej, niż inne grupy.

Basti Bagirowa, delegatka na Kongres Pokoju, wie dobrze, że stanowiące jej dumę pola siennej bawelny trzeba chronić nie tylko przed posuchą, lecz i przed niszczytelką pochodnią wojny — dlatego walczy o pokój.

Jorge Amado

Na Krakowskim Przedmieściu spotykamy smagłego mężczyznę o czarnych palących oczach i mocno wijących się włosach. To zna-ny pisarz brazylijski, JORGE AMADO, którego wiele książek zostało już przetłóczonych na język polski.

Autor „Switu Brazylii” — zasłużony bojownik postępu, wybitny działacz ruchu pokoju przyje-chał na Kongres jeden z pierwszych i spędza czas m. in. na oglądaniu Warszawy.

„Kongres, który odbędzie się tu w Was — mówi Amado — będzie miał olbrzymie znaczenie dla wszystkich narodów walczących o pokój, będzie miał wielkie zna-czenie dla narodów Ameryki Południowej, dla mojej ojczyzny, Bra-zylii. Fakt, że odbędzie się on w Warszawie, umożliwi delegatom krajów Ameryki Południowej, kra-jów znajdujących się pod strażą-wą presją imperializmu amery-kańskiego, zobaczenie jak strasz-ną rzeczą jest wojna, którą z soba niesie imperializm — zobaczą to na ruinach Waszej bohaterskiej stolicy”.

Amado podejmuje przerwaną na chwilę rozmowę: „Równocześnie fakt, że Kongres odbędzie się w Warszawie, pokazuje delegatom kra-jów Ameryki Południowej drogę, która prowadzi lud do wolnej i po-kojowej pracy”.



„Kongres, który odbędzie się w Warszawie — mówi dalej wielki pisarz — zyskał sobie nazwę naro-damentu ludów, ten Kongres da na-rodowi potężną broń, która przy-niesie im zwycięstwo, która narzu-ci pokój”.

Nowe horyzonty w medycynie

otworzyła nauka znakomitego uczonego radzieckiego prof. Pawłowa

Przodująca nauka w świecie jest nauka radziecka. Dotyczy to wszelkich gałęzi wiedzy, między innymi również nauk ścisłych biologicznych oraz lekarskich. Najlepszą ilustracją tego w biologii są wielokrotnie odkrycia Mieczurina i jego ucznia Eysenki, w medycynie zaś — nauka Pawłowa o odruchach warunkowych. Obaj genialni uczeni radzieccy, Mieczurin i Pawłow, byli przedstawicielami materialistycznego kierunku w naukach przyrodniczych.

Prof. dr Eufemiusz Herman kierownik kliniki chorób nerwowych Akademii Medycznej w Łodzi

więc tę naukę. Toteż ograniczymy się jedynie do naszkicowania sedna rzeczy o tak zwanych odruchach warunkowych Pawłowa.

Co to jest w ogóle odruch? Odruch jest to bezpośrednia odpowiedź ustroju na zadany bodziec, tj. podrażnienie, bez udziału świadomości. Jeśli np. psu podajemy pokarm i wówczas gruczoły ślinowe zaczynają wydelać ślinę, to jest to odruch ślinowy. Jeśli uderzamy w ściegno rzekopkę i podudzie prostuje się względem uda, to jest to odruch kolanowy. Takie odruchy proste, przebiegające w jednakowy sposób i będące bezpośrednią odpowiedzią na podrażnienie nazywamy zgodnie z Pawłowem odruchami bezwarunkowymi, a bodźce, które je wywołują, bodźcami bezwarunkowymi. Odruchy te są wrodzone, z nimi przechodzi człowiek i zwierzę na świat i zachowuje je w warunkach prawidłowych przez całe życie. Jeśli jednakże obok bodźca bezwarunkowego (np. podawanie pokarmu) stosować jednocześnie lub w krótkim czasie inny do-wolny bodziec obojętny, to po sze regu doświadczeń takich bodziec obojętny będzie wywoływał ten sam odruch, co bodziec bezwarunkowy. Przykład: jeśli przy karmieniu psa w krótkim czasie przedtem zastosować jakiś dźwięk np. dźwięk trąbki, to po pewnym czasie sam dźwięk trąbki wywołuje u psa wydzielanie śliny, tj. odruch ślinowy. Taki odruch, wywołany przez bodziec obojętny (dźwięk) dla samego aktu karmienia, jest już odruchem warunkowym. Bodźcami warunkowymi mogą być dowolne pod-nięty, jak np. smakowe, wcho-

we, wzrokowe, słuchowe, dotyko-we, bólowe i inne.

Takie odruchy warunkowe, opisane po raz pierwszy przez Pawłowa, gromadzą się w ciągu życia osobniczego zwierzęcia i człowieka w pólkach mózgowych. Znaczenie odruchów warunkowych polega na tym, że bodźce zewnętrzne, wywołujące odruchy bezwarunkowe (jak np. pokarm w odruchu ślinowym), w określonych warunkach wiążą się czasowo z licznymi zjawiskami środowiska otaczającego. Za pomocą odruchów warunkowych, które stanowią tak zw. pierwszy układ sygnałowy, bowiem bodźce warunkowe są dla ustroju sygnałami, mógł Pawłow ustalić prawa, rządzące wyższą czynnością nerwową zwierząt i ludzi. Prawami tymi są zjawiska pobudzenia i hamowania, promieniowania i skupienia, wręczcie wzajemnego wpływu (tzw. indukcyj).

Chodzi o to, iż hamowanie powstaje w jednym miejscu kory mózgowej wywołuje pobudzenie w innym, i odwrotnie — pobudzenie nie staje się przyczyną hamowania w innym obszarze. Oba więc te zjawiska pobudzenia i hamowania, chociaż są sobie przeciwstawnie, wiążą się ściśle ze sobą, stanowiąc dwie strony jednego medalu lub, jak się wyraża Pawłow, hamowanie jest podszewką pobu-dzenia. Dzięki temu zjawisku, iż pobudzenie powoduje hamowanie, komórki nerwowe mogą w okresie hamowania wycofywać: jeśli hamowanie na skutek długotrwałego pobudzenia rozprze-strzenia się na cały mózg, wówczas występuje sen.

Czynnością pólkiu mózgowych kierują dwa podstawowe prawa: 1 prawo promieniowania i koncentracji, hamowania i pobudzenia.

2 prawo ich wzajemnego wpływu na siebie, tj. indukcyj.

Promieniowanie polega na tym, że proces hamowania, lub pobu-



dzenia rozprzestrzenia się na otaczające części mózgu, koncentracja polega na skupieniu tych stan-ów. Indukcja opiera się na tym, że przy koncentracji procesu pobudzenia powstaje zjawisko hamowania, i odwrotnie, przy hamowaniu — zjawisko pobudzenia. W ten sposób powstaje ruch tych zjawisk w korze mózgu.

Jeśli wyobrazimy sobie, że sklepienie czaszki jest zbudowane z przezroczystego szkła, zaś stan podrażnienia ujawnia się jako czerwień, stan hamowania — jako światło niebieskie, to widoczna byłaby wówczas dwubarwna mozaika, ciągła gra czerwieni i błękitu. Życie psychiczne człowieka różni się od wyższych czynności nerwowych zwierząt tym, że człowiek korzysta jeszcze z tzw. II układu sygnałowy, polegającego na korzystaniu z symbolów, tj. znaków, jakimi są mowa, pismo, rysunek itd., bowiem te ostatnie stanowią również bodźce, wywołujące odruchy warunkowe.

Znaczenie nauki Pawłowa na skutek stworzenia materialistycznego podłoża dla czynności nerwo-wych jest tak wielkie, że nie ma dziedzin w medycynie, w której nauka ta nie otwierałaby nowych horyzontów.

Do obrad Kongresu Pokoju przyłączy swój głos kraj najstarszych kultur, a jednocześnie kraj największej nędzy — Indie. Jest to głos setek milionów Hindu-sów, którzy zostali strąceni na dno ciemnoty, głodu, wyzysku i zacofoania. Naród hinduski wie dobrze, że tylko obóz broniący pokoju i niezależności narodów za-pewni mu drogę do lepszej, jaśniejszej przyszłości. Dlatego też wysłał na Kongres Pokoju wielo-osobową reprezentację.

Jednym z delegatów hinduskich jest czołowy publicysta postepo-woy Romesh Thapar, który cały swój talent poświęcił walce o jaśniejszą przyszłość ludu hinduskiego, mobilizując go do walki o światowy pokój.

„Wytyczne II Światowego Kon-gresu Obrońców Pokoju — mówi Romesh Thapar — wskażą nam drogę do dalszej walki o szczę-ście ludów kolonialnych, które pragną pokojowym wysiłkiem podnieść się z wielowiekowego zacofoania, zbudować lepsze jutra”.

Przedstawicielką kobiet hindu-skich, które również aktywnie, jak ich mężowie i bracia, walczą o szczęście swych dzieci, jest Gita Banerjea, reprezentantka Bengal-skiej Ligi Kobiet Demokratycz-nych.

Indie — Południowa Afryka...

Afryka Południowa, to kraj ko-lonialnego ucisku ogromnej wiel-kości ludności, którą stanowi ludność murzyńska, pozbawiona elementarnych praw. Powszysto-ński rząd Malana wprowadził w Południowej Afryce ustawy raso-we wzorowane na ustawach hit-lerowskich. Masy ludności mur-zyńskiej oraz setki tysięcy Hin-dusów, również pozbawionych praw politycznych w Południowej Afryce, prowadzą walkę o lepsze warunki życia i występują prze-ciwnie polityce rządu związanego z podległymi wojennymi.

Wśród 5-osobowej delegacji Po-ludniowej Afryki na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju znaj-duje się student Rissik Haribhai Desai. Reprezentuje on Hinduski Kongres Młodzieży Południowej Afryki. Organizacja ta wchodzi w skład niedawno utworzonego Tymczasowego Komitetu Obroń-ców Pokoju Południowej Afryki.

Rissik Haribhai Desai stwierdza, że organizacja ta reprezentu-je przytłaczającą większość naro-du południowo - afrykańskiego, który walczy o swe prawa naro-dowe. „Walka o trwały pokój — mówi delegat południowo-afrykań-ski — obejmuje w naszym kraju coraz szersze warstwy społeczeń-stwa”.

CIASOPISMA RADZIECKIE

Zaprenumerować można na rok 1951 w każdego przewodniczącego za-kładowego koła TPPR lub bezpośrednio w rozdziałach PPK „Ruch”. Ponadto wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy i agen-cje pocztowe w kraju, Kluby Międzynarodowej Prasy i Książki i księgar-nie „Domu Książki”.

Kronika Piotrkowa



WAŻNIEJSZE TELEFONY

10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie Lekarskie —
ul. Stalina 45

KINA:

Kina: „Polonia” i „Bałtyk” —
festiwal filmów radzieckich.

ADRES REDAKCJI:

Aleja 3 Maja Nr 4, tel. 15-81
Interesantów przyjmuje się
od godz. 16 do 18

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26
tel. 15-40

Ogłoszenia drobne przyjmuje tyl-
ko Urząd Pocztowy

Dzieci piotrkowskie
jadą do Domów Turnusowych

W tych dniach wyjechało z Piotrkowa 20 dzieci na sześciotygodniowy pobyt do t.zw. Domów Turnusowych w Rabce, Rymanowie, Ciechocinku i Busku. Następny turnus pojedzie w początku stycznia 1951 r. K.

Przed nowym rokiem szkolnym
w szkołach praktyków - specjalistów

Niedługo już rozpocznie się drugi z kolei nowy rok szkolny w szkołach praktyków - specjalistów. Szkoły te przygotowują dla potrzeb rozwijającej się socjalistycznej gospodarki rolnej kadry młodych techników, brygadystów oraz pomocników rachunkowości rolnej.

Z nowym rokiem szkolnym sieć szkół praktyków - specjalistów powiększy się w porównaniu do roku bieżącego dwukrotnie — do ilości 200 szkół. Podwoi się również liczba uczących się robotników rolnych i chłopów, która wyniesie 10 tys. uczniów.

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń, program nauczania w szkołach praktyków - specjalistów na rok przyszły został ulepszony. Między innymi, zgodnie z wytycznymi IV i V Plenum KC PZPR, szkolenie będzie miało na celu ściślejsze powiązanie uczniów z ich przyszłymi warsztatami pracy, a więc z PGR-ami, spółdzielniami produkcyjnymi i ośrodkami maszynowymi oraz z Państwową Administracją Rolną.

40 procent miejsc w szkołach praktyków-specjalistów zarezerwowanych jest wyłącznie dla robotników rolnych z PGR i dla chłopów ze spółdzielni produkcyjnych. Reszta zwerbowana będzie

Masy pracujące Piotrkowa na Wartach Pokoju

We wszystkich piotrkowskich zakładach pracy szturmowe brygady młodzieżowe, przodownicy pracy i zespoły kobiece zaciągają Warty Pokoju.

W hucie szkła butelkowego „Feniks” robotnicy zaciągnęli Warty Pokoju na wszystkich trzech zmianach i na wszystkich działach produkcyjnych.

Przodownicy młodzieżowych brygad szturmowych Marian Piejek i Jan Jonec, którzy osiągnęli przeciętnie ponad 123 procent normy, postanowili zmniejszyć ilość braków w czasie pełnienia swojej Warty Pokoju. Mówią oni:

— „Cała Polska, a z nią cały postępowy świat, pokazali londyńskim oszustom, że Kongres mimo ich krętałów odbędzie się i stanie się wielką manifestacją na rzecz Pokoju. My swoimi Wartami Pokoju solidaryzujemy się z naszymi towarzyszami z całego świata, których przedstawiciele rozpoczęli obrady w Warszawie”.

Robotnica huty „Kara” tow. Stanisława Brymera również uczestnicząca Wart Pokoju stwierdza: — My, kobiety, rozumiejąc dobrze czym jest prowadzona przez nas walka o Pokój. Rozumiemy bowiem, że tylko w warunkach pokojowych budować możemy szczęśliwą przyszłość naszych dzieci.

Tow. Błaszczyka Andrzeja zatrzymujemy w momencie, gdy wraca od wanny.

— „Co myślę o Kongresie Pokoju w Warszawie? — Myślę, że jest to najlepsza odpowiedź podjęta przez wojennych, którzy chcieli nam zatkać usta. A tymczasem my krzyknęliśmy im z Warszawy na cały świat we wszystkich językach: „POKOJ”. Odpowiedzią na ich mactwa są Warty Pokoju, którymi klasa robotnicza przylączyła się do obrad II Kongresu Pokoju w Warszawie”.

Wielokrotny przodownik pracy, majster prasowy Fabryki Sklejek Przemysłu Leśnego tow. Władysław Kopyciak, rozmawiając z nami nie spuszcza ani na chwilę oka z prasy hydraulicznej, którą obsługuje w ramach Warty Pokoju.

— Moją najlepszą odpowiedzią kapitalistom i pseudo-de-

mokratom angielskim jest to, że podczas pełnienia Warty Pokoju nie będę miał żadnych przerw, ani postoju w pracy swojej maszyny. Będę przy niej stał bez najmniejszego, choćby chwilowego oderwania się od pracy, aż do czasu, kiedy zastąpi mnie drugi majster tow. Motyliński. Jak obliczam, zwiększymy w ten sposób produkcję o mniej więcej 5 procent.

W Wartach Pokoju bierze udział w piotrkowskich zakładach pracy ponad 150 zespołów. „Warty” pełnią kobiety, mężczyźni i młodzież. Udział w nich biorą nie tylko załogi fa-

bryczne, ale i pracownicy przedsięwzięcia budowlanych i handlowych.

W hucie „Kara” Warty Pokoju pełnią 3 zespoły i 8 robotników uczestniczący w nich indywidualnie. W hucie „Hortensja” 59 zespołów, w Fabryce Sklejek 7 zespołów i 148 osób indywidualnie, w Zakładach Drzewnych 5 zespołów i 34 osoby indywidualnie, w Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego Nr 22 — 14 zespołów, w tym 2 brygady ZMP. Na PKP Wartę pełnią 4 zespoły i 45 osób indywidualnie, w PSS „Praca” 23 zespoły i 108 osób indywidualnie, w Spółdzielni Pracy Krawieckiej „Piotrkowianka” 4 zespoły i 159 osób indywidualnie. K.

Dary piotrkowskich robotników
dla Kongresu Pokoju

Huta Szkła „Hortensja” wykonała już stosownie do swojego zobowiązania, puchar rubinowy, jako dar dla II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w Warszawie. Puchar składa się z trzech części i posiada biały emblemat pokoju z globusem i białym gołębkiem oraz napis: „II Światowy Kongres Obróńców Pokoju”.

Puchar jest dziełem zespołowym załogi fabrycznej „Hortensji”, przy czym najtrudniejszą artystyczną pracę szlifierską przy nim wykonał majster kuglerski, tow. Kaczyński.

Piotrkowskie Zakłady Drzewne wyprodukowały jako dar dla II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w Warszawie kasetkę fornirowaną, którą specjalna delegacja powiezie na Kongres do Warszawy.

Obliczamy siły i zasoby służące do wykonania Planu 6-letniego

Cele i zakres Narodowego Spisu Powszechnego

W dniu 3 grudnia br. odbędzie się na terenie całego kraju Narodowy Spis Powszechny. Obejme on wszystkich mieszkańców nieruchomości, gospodarstwa oraz inwentarz żywy, jak również wyposażenie gospodarstw w narzędzia i maszyny rolnicze. Spis ten jest czwartym z kolei przeprowadzonym na ziemiach polskich przez Główny Urząd Statystyczny. Pierwszy odbył się w wrześniu 1921 roku, drugi — w 1931 r. i wreszcie trzeci — w lutym 1946 roku.

Z uwagi na trwające w latach 1946 — 1949 masowe ruchy ludnościowe — repatriacje, przesiedlenia, wyjazd za granicę dane statystyczne, uzyskane w lutym 1946 roku, uległy daleko idącym zmianom.

ZAKRES TEGOROCZNEGO
SPISU

Przystępując do przeprowadzenia obecnego Narodowego Spisu Powszechnego, przypada nam na 1 rok realizacji Planu 6-letniego, i musimy wszyscy zdawać sobie sprawę z tego, że pośia da on z planem tym bezpośredni związek. Spisy powszechne stanowią bowiem jedną formę użytkowania danych statystycznych, pozwalających ustalić nie tylko liczebność badanego środowiska, lecz i jego wewnętrzną strukturę oraz stworzyć pełny obraz grup, z których składa się dane środowisko.

Spis tegoroczny obejmie więc: spis ludności z uwzględnieniem zawodu, spis zamieszkałych nieruchomości (budynków), spis zamie-

Nowy punkt usługowy

Przy ul. Szewskiej róg Rycerskiej powstał nowy punkt usługowy szewski, zorganizowany przez Rzemieślniczą Spółdzielnię Pracy Branży „Skórzanej „Równość”.

szkałkach miejscowości, gospodarstw rolnych, do których zalicza się gospodarstwa ogrodnicze, sadownicze, leśne, rybne i hodowlane.

Narodowy Spis Powszechny przeprowadzony zostanie na specjalnych formularzach, przygotowanych przez Główny Urząd Statystyczny dla całej Polski.

ZAGADNIENIA MIESZKANIO-
WO - LUDNOŚCIOWE

Spis ludności, przeprowadzony na formularzu mieszkaniowo - ludnościowym, oznaczonym literą A, pozwoli na dokładne odzwierciedlenie warunków mieszkaniowych, ustalił gęstość zaludnienia poszczególnych miast, wsi i izb, a na tej podstawie można będzie z kolei oroznać o jakości warunków mieszkaniowych ludności wsi i miast. Formularze mieszkaniowo - ludnościowe ustala poza tym liczbę osób nieczynnych zawodowo, to znaczy pozostających na utrzymaniu rodzin, względnie korzystających z zasiłków publicznych oraz dokładną liczbę zatrudnionych.

Formularze spisowe — w przeciwieństwie do spisów dawnych — nie ustalają miejsca urodzenia poszczególnych obywateli, natomiast żądają ścisłego określenia miejsca stałego zamieszkania w sierpniu 1939 roku, co pozwoli na dokładne odzwierciedlenie wędrowek ludnościowych w latach powojennych.

Narodowy Spis Powszechny ustalił i to już ostatecznie, liczbę osób, nie posiadających jeszcze umiejętności czytania i pisania. Pozwoli to poczynić odpowiednie kroki w celu całkowitego zlikwidowania analfabetyzmu.

NIERUCHOMOŚCI I SPRAWY
ICH DOTYCZĄCE

Na formularzach spisowych, oznaczonych literą B, opisane będą wszelkie nieruchomości (któ jest jej właścicielem, jakie

są instalacje i udogodnienia, znajduje się tam również opis zamieszkałych budynków, ilość budynków, ich przeznaczenie, z jakiego materiału zostały wzniesione, czym pokryte, ilość pieter, rok budowy i ile osób je zamieszkuje. Oprócz tego na formularzach B zamieszczone zostaną dane o poszczególnych lokalach i pomieszczeniach, zajętych przeważnie:

Specjalne formularze przeznaczone zostały do sporządzenia sprawozdań zbiorowych.

SPIS GOSPODARSTW
ROLNYCH

Spis gospodarstw rolnych ujęty zostanie na formularzach oznaczonych literami: G1, G2, G3, G4, G5 i H. W ten sposób na formularzach przedstawiających zagadnienia wsi otrzymamy dokładną liczbę i wielkość gospodarstw rolnych, indywidualnych, państwowych i spółdzielni produkcyjnych z uwzględnieniem arealu ziemi uprawnej, nieużytków, odłogów, pastwisk itp., ilość zwierząt gospodarskich, bydła rogatego i nierogacizny, zwierząt hodowlanych, ptactwa domowego, maszyn oraz narzędzi rolniczych.

Na formularzu H spisane zostaną zwierzęta gospodarskie,

znajdujące się u osób i na terenie instytucji, nie posiadających gospodarstw rolnych albo mających gospodarstwa o powierzchni mniejszej niż 1.000 metrów kwadratowych.

Formularze, na których dokonane zostaną zestawienia zbiorcze dla obwodów oraz na szczeblu gmin i powiatów, oznaczone są literami: J, K i L.

Organizacja Narodowego Spisu Powszechnego, wykonanie wszystkich prac przygotowawczych i terenowych zlecona została poszczególnym radom narodowym, a nad całością czuwa Główny Urząd Statystyczny.

Liga Kobiet organizuje
Kursy Budowlane
i Traktorzystek

Zarząd Powiatowy i Miejski Ligi Kobiet w Piotrkowie, doceniając potrzebę skierowania kobiet do nowych zawodów, organizuje kursy dla traktorzystek i magazynerek w PGR. Kursantki otrzymują zakwaterowanie, wyżywienie. Od kandydatek na kurs wymagane jest ukończenie szkoły podstawowej, wiek od 16 do 40 lat.

Podania przyjmują Powiatowy i Miejski Zarząd Ligi Kobiet w Piotrkowie, Al. 3 Maja 4. K.

Śladem nieszuch artykułów

W Kamińsku powstanie „Gospoda Ludowa”
w przyszłym roku

W związku z ukazaniem się w „Głosie Piotrkowskim” notatki pt. „Kiedy zostanie otwarta Gospoda Ludowa Gminnej Spółdzielni w Kamińsku?” otrzymaliśmy z piotrkowskiego PZGS następujące wyjaśnienie:

„Uruchomienie Gospody Spółdzielczej w Kamińsku — jak zresztą każdej nowej placówki — związane jest ściśle z kredytami inwestycyjnymi z Państwowego Planu Inwestycyjnego. Ponieważ Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kamińsku w roku bieżącym nie dysponuje odpowiednimi kredytami na ten cel, uruchomienie Gospody jest w roku

bieżącym niemożliwe, zaś uruchomienie tego rodzaju placówki systemem gospodarczym w warunkach Kamińskiego, jest zadaniem bardzo trudnym ze względu na brak urządzeń i odpowiedniego pomieszczenia.

Nadmienić należy, że Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Piotrkowie wystąpił już przed kilkoma miesiącami do CRS w Łodzi z wnioskiem uruchomienia Gospody w Kamińsku. W związku z tym został przyznany odpowiedni kredyt, który można będzie inwestować na początku roku przyszłego.” (S)

Władysław Rymkiewicz

20)

Ziemia wyzwolona
Powieść

Oczy wszystkich obróciły się na Michała, który poczerwieniał, jak panna. — Długo ja tu nie pobędę. Póki woda nie opadnie...

— A ten wciąż swoje — przerwał Sarniuk. — Znamy tę śpiewkę. Nie bój się, bracie, dużo wody na Żuławach, roboty nie zabraknie. Popracujesz tu, zobaczysz niejedno. Przyjdzie chwila, że sam zrozumiesz, gdzie twoje miejsce.

Sołtys Frela zastąpił drogę Antekiemu, śpieszącemu do łodzi.

— Ja to mam do was interes, towarzyszu.

— Proszę — powiedział zatrzymując się Antek. — Słucham was.

Mamy, wiecie, biedę w gminie z wójtem i Samopomocą. Żeby to się dało załatwić po linii partyjnej, to poszło by może prędzej.

— Mówcie, słucham.

Antek obejrzał się na ludzi, rozmawiających na pomoście, ujął sołtysa pod ramię i oddalił się z nim w kierunku łodzi na rozlewiskach.

W kilka dni po uruchomieniu pompy Janik osadził w gruncie na rozlewisku wodowskaz i centymetrową miarkę i obserwował, jak poziom wód na jego polderze obniża się co dzień o pięć do ośmiu centymetrów, jak to przewidywał technik Antek. Można to było zauważyć i bez wodowskazu, patrząc na wał, który wyruszał się jak grzbiet wierzby. Również od strony szosy widać było, jak woda cofa się i odpywa. Osadnicy z Łukaszcza chwaliłi Janika, że się tak gracko spisał Janikowi sprawiło to przyjemność. Na prośbę sołtysa Frela zgodził się obsługiwać i dozorować pompę, póki

woda nie opadnie. Potem jednak zamierzał wyruszyć w drogę. Uważał się za wolnego obywatela świata.

W listopadzie woda na polderze opadła i spłynęła do zachwaszczonych i zamulonych rowów. Pola jak okiem sięgnąć były zarosnięte wysoką po pas trzciną, tatarakiem, sitowiem, które z ostrym chrzęstem kładło się pod uderzeniami wiatru. Pierwszy etap odwodnienia był więc ukończony, Janik jednak, wbrew swym zapowiedziom nie zbierał się jakoś do wyjazdu. Na przeszkodzie stała choroba Samolińskiego. Stary przeziębził się przy młóce, rozchorował się ciężko i leżał w łóżku. Janik uważał, że nie wy pada teraz zostawiać Bronki samej na gospodarstwie. Był to jednak tylko pozor. W gruncie rzeczy żał mu było rzucić robotę przy pompie, do czego, zresztą, nie przynależał się w duchu nawet przed samym sobą. Ale gdy ogarnął spojrzeniem odwodnione tereny swojego polderu, wówczas zdejmowała go дума, że razem z Frelą odwalili taki kawał roboty. Zarazem był też ciekaw, jak potoczą się sprawy dalej. Sarniuk napomknął mu już o konieczności renowacji wałów, wykoszeniu i odmuleniu rowów i zamianie pompy parowej na elektryczną. Słowem, roboty melioracyjne nie były jeszcze ukończone i wszystko wskazywało na to, że przyszła wiosna postawi przed polderem w Łukaszcze nowe, poważne zadania. Życie nie stało w miejscu na Żuławach. Sprawy posuwały się naprzód i to zarówno w gospodarce, jak i w polityce. A może nawet przede wszystkim w polityce.

Razu pewnego, w połowie listopada, wpadł do chorego Samolińskiego wzbudzony sąsiad Poncyliusz z „Głosem Wybrzeża” w ręce.

Pobladał twarz prezesa Kola Gromadzkiego „Samopomocy Chłopskiej”, twarz o wykrzywionych ustach i opuszczonej powiece lewego oka wydawała się bardziej ponura, niż zwykle.

— Czytajcie no! — podsunął Samolińskiemu gazetę pod nos.

Samoliński dźwignął się i oparł łokciem o poduszkę, się nie miał pod ręką okularów, więc prosił, żeby mu Poncyliusz opowiedział, co wyczytał i co ważnego stało się na świecie.

— Co się stało? — powtórzył Poncyliusz, nasrożony. — Ano, stało się to, że rząd ogłosił wybory do Sejmu na 19 stycznia.

(dalszy ciąg nastąpi)



Co pisała prasa łódzka w dniu 17 listopada 1930 r.

EPIDEMIA GRYPY W ŁÓDZI
W ostatnich dniach — podają gazety — zaczęła się grypa w Łodzi — epidemia grypy. Dość zachorowań dochodzi do 800 dziennie. W szkołach połowa uczniów nie uczęszcza na lekcje. Grypa występuje często w połączeniu z zapaleniem płuc, względnie opłucnie.

SMIERĆ Z ZIMNA
„Rep.” donosi z Warszawy, że na wiadukcie kolejowym przy ul. Karowej zmarł z powodu zimna i głodu 56-letni Józef Wielga, bezdomny bezrobotny. Na marginesie tej wiadomości gazeta poleca miejscowym „czynnikom” zajęcie się bezrobotnymi, którzy nocują w parkach względnie w bramach domów, położonych w pobliżu domów noclegowych. Brak 15 groszy na opłatę za nocleg, naraża tych ludzi na spanie na otwartym powietrzu, co może skończyć się śmiercią w czasie zimowych chłodów i mrozów.

NOWY BICZ NA GŁODUJĄCYCH
Gazety podają, że cena kartofli w Łodzi w ostatnim tygodniu wzrosła o 50 procent (z 5 zł. na 7.70). Ta silna podwyżka cen ziemniaków dotyka szczególnie boleśnie głodujących bezrobotnych łódzkich, których podstawowym środkiem spożycia były właśnie kartofle. („Rep.”)

DWAJ ZAMOŻNI GOSPODARZE — ZŁODZIEJAMI
„Republika” pisze: Dwaj zamożni gospodarze z okolic Zgierza, Lubowińskiego i Łęczarski — posiadający gospodarstwa 25 morgowe — zostali przychwytyci ubiegłej nocy w Zgierz — podczas dokonywania podkopu pod magazyny spółdzielni „Zgoda”.

AREZTOWANIA KOMUNISTÓW W PABIANICACH
Ubiegłej nocy w Pabianicach przeprowadzono szereg rewizji u miejscowych komunistów. W jednym z mieszkań przy ulicy Tużyńskiej aresztowano osiemnaście osób, należących do komunistycznego komitetu wyborczego. Skonfiskowano wiele ulotek i odezw. („Rep.”)

Odświeżony wygląd Warszawy

Warszawa słynie z... warszawskiego tempa. I pokazała, co potrafiła w tych pełnych wrażeń przedkongresowych dniach. Ulice, place, gmachy pięknieją dosłownie z godziną do godziny. O, jeszcze przed chwilą nic tu nie było — a teraz wyrósł, jak spod ziemi, las zdobnych w błękit flag — masztów! A tamtego transparentu nie było jeszcze przed godziną... Tysiące nalepek różnorodnych z napisem „pokój” wykwiliło w oknach od rana!

Na hotelu Bristol powiewają flagi wszystkich narodów świata... Pomyślowo zostały udekorowane wystawy sklepowe. Pięknie wyglądała PDT przy ul. Brackiej. Na każdej niemal wystawie udrapowano efektowne tkaniny o barwie błękitnej i białej — czerwonej. Wszędzie widnieją portrety Prezydenta i białe gołębie.

da w przyozdabianie swych domostw, balkonów, okien całe serce. Że nalepają na szybach emblematy gołębia, czy napis „pokój”, pragnie w ten sposób zmanifestować, jak bardzo, jak serdecznie pokój jego pragnie. Pokój, który zapewnia jego możliwość twórczej pracy nad budową socjalistycznej ojczyzny, budową lepszego jutra.

W zakładach pracy, na budowlach, gdzie trud robotnika zacierają straszliwe ślady wojny, widnieją liczne zobowiązania produkcyjne, podjęte przez poszczególne załogi dla uczczenia II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Budowniczo socjalistycznej Polski dobrze rozumieją, że wydając pracę najlepiej, najgodniej umacniają siły obu państw.

SPORT SPORT SPORT

Koło Sportowe przy ZPB im. St. Dubois

— wysuwa słuszne pretensje do Z.S. „Włóknarz”

Sierpniowe obrady Rady Naczelnej ZMP uczyniły przełom w pracy koła ZMP przy ZPB im. St. Dubois. Młodzież tych zakładów zrozumiała jakie znaczenie przypisuje nasze państwo kulturze fizycznej i postanowiła przystąpić do pracy na tym zaniedbanym na terenie zakładu odcinku.

— Sam oświadczył — mówił — byłem w siedzibie zrzeszenia przy ul. Sienkiewicza 102 i rozmawiałem w tej sprawie z kolegą Wrońskim. Kolega Wroński przyrzekł, że przyjdzie na zebranie, na którym mieliśmy wybrać zarząd i przewodniczącego koła.

— Zebranie wyznaczono na 23 października. O terminie zebrania powiadomiliśmy telefonicznie kol. Wrońskiego na trzy dni wcześniej, to jest 20 października oraz w dniu zebrania o godzinie 9 rano. Kolega Wroński przyrzekł wówczas, że na zebranie przyjdzie na pewno. Tymczasem skończyło się na obietnicach. Gdyśmy telefonicznie, już po godzinie 15 (zebranie wyznaczono na godz. 15 przyp. red.) nawiazali po raz trzeci łączność z kol. Wrońskim, oświadczył nam bez ogródek, że dla... 20 zebranych członków koła nie warto odbywać zebrania i trzeba je przenieść na inny termin...

Po krótkiej naradzie ZMP-owcy Zakładów im. St. Dubois wystąpili na zebraniu z wnioskiem założenia koła sportowego. Z ramienia zarządu zakładowego ZMP sprawą zorganizowania koła zajął się instruktor sportowy — Marian Miszczyk. W krótkim stosunkowo czasie koło sportowe przy ZPB im. St. Dubois liczyło już 36 członków.

Sportowcy robotniczej Łodzi

Słają gorące pozdrowienia II Światowemu Kongresowi Obróńców Pokoju w Warszawie

Prezydium WKKF w Łodzi w imieniu sportowców Łodzi i województwa przesyła II Światowemu Kongresowi Obróńców Pokoju gorące pozdrowienia oraz życzenia pomyślnych obrad dla wzmocnienia światowego obozu pokoju, na czele którego stoi Wielki Związek Radziecki.

Rozgrywki o Puchar Polski

rozpoczyna się na szczeblu centralnym 26 b.m.

Pierwsza runda piłkarskich rozgrywek o Puchar Polski na szczeblu centralnym odbędzie się 26 bm. W rozgrywkach biorą udział 52 zespoły: 12 drużyn I Ligi, 20 drużyn II Ligi oraz 20 zwycięzców wojewódzkich. W I rundzie odbędzie się 20 spotkań. Pozostałe 12 drużyn przechodzi do następnej rundy bez gry.

26 bm. spotkają się (gospodarze na pierwszym miejscu): Ogniw (Tarnów) — Budowlani (Chorzów), Stal (Sosnowiec) — Związkowcy (Kraków), Spójnia (Tomaszów Lub.) — Kolejarz (Przemysław), Kolejarz Łapy (pow. biały), Kolejarz (Olsztyn), Kolejarz (Ostrów) — Flota (Gdynia), Spójnia (Okocim) — Górnik (Bytom), OWKS (Bydgoszcz) — Kolejarz (Warszawa), Włóknarz (Częstochowa) — Włóknarz (Chodaków), Koło Sportowe Zarządu Portu Szczecin — Budowlani (Gdańsk), Kolejarz (Toruń) — Kolejarz (Poznań), Stal (Rzeszów) — Zespół ZMP (Przemysław), Stal (Lipiny) — Górnik (Radlin), LZS Grzybowice (Zabrze) — Ogniw (Częstochowa), Stal (Starachowice) — Związkowcy (Przemysław), Związkowcy (Poznań) — Kolejarz (Bydgoszcz), Włóknarz (Widzew) — Stal (Radom), OWKS (Lublin) — Związkowcy (Radom), Kolejarz (Świdnica) — Stal (Katowice), Stal Poreba (Bedzin) — Koło Sportowe Rzeźni Miejskiej (Katowice), mistrz Warszawy — mistrz Siedlec.

Do II rundy przechodzą bez gry: Unia (Chorzów), Gwardia (Kraków), Ogniw (Bytom), Gwardia (Szczecin), ŁKS Włóknarz, I Ginn. Państw. (Radomsko), Stal (Wrocław), CWKS, Związkowcy (Chelmek), Ogniw (Kraków), mistrz Poznań, mistrz Łódź.

Co usłyszymy przez radio

Program na 17 listopada 1950 r. 11.50 Głos mają kobiety”. 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik. 13.25 Program dnia. 13.30 Aud. szkolna dla klas I i II. 13.50 Koncert solistów. 14.30 Aud. szkolna dla klas V—VII. 14.50 Muzyka w wyk. zesp. Wasiaka. 15.20 Audycja oświatowa. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Koncert solistów. 16.20 (Ł) „Na boiskach i bieżniach kraju”. 16.25 (Ł) Radzieckie melodie film. 16.45 (Ł) Aktualn. 16.55 (Ł) Komunikaty. 17.00 Dziennik. 18.00 (Ł) Konc. żywe. 18.20 (Ł) „Łodzianie mówią o pokoju”. 18.30 (Ł) Arie i duety z oper rosyjskich i radzieckich. 18.55 (Ł) Program lokalny na jutro. 19.00 „Wszelchnia Radiowa”. 19.20 Polskie pieśni masowe. 19.40 Lekcja

języka rosyjskiego. 19.55 Pieśni radzieckie. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 (Ł) Koncert dla przedwojenników świata pracy pt. „Łódź — Wrocław” wyk.: chór i ork. Łódz. Rozgł. PR. pod dyr. H. Debiha, W. Krajewska — sopran, Iza Strzałkowska — mezosopran, E. Banaszczyk — baryton, słowo wiążące M. Jeżewskiego. 21.15 „Korzystamy z doświadczeń Związku Radzieckiego w dziedzinie upowszechnienia oświaty i kultury”. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Szpilki” — audycja satyryczna. 22.15 Koncert, transm. z Budapesztu. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna.

Radzieckie audycje radiowe dla Polski w okresie zimowym
W okresie zimowym 1950-51 rozgłoszenie radzieckie nadawać będą audycje radiowe dla Polski w następujących godzinach i na następujących falach (wszystkie audycje podajemy wg. czasu warszawskiego):
Od 11.15 do 11.29 na falach: 25,06 m., 30,8 m., 31,2 m.
Od godz. 14.15 do 14.59 — tylko w niedzielę — na falach: 25,6 m., 25,41 m., 30,74 m.
Od godz. 16.30 do 16.59 na falach: 25,6 m., 41,21 m., 30,74 m., 256,6 m.
Od godz. 19.30 do godz. 19.59 na falach: 41,52 m., 1068 m., 256,6 m.
Od godz. 21.00 do godz. 21.29 na falach: 49,67 m., 1068 m., 256,6 m.
Od godz. 22.00 do godz. 22.29 nadawane będą we wtorki, jak również w czwartki i soboty koncerty na falach: 1068 m., 48,78 m. i 49,92 m.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana”.

przy ul. Włocławskiej Nr 15-17 — teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Godz. 19.15 „Wieczór Trzech Króli” — Szekspira.
Wszystkie bilety wyprzedane.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska 243)
Godz. 19.15 „Swobodny wiatr”.
Bilety ulgowe już są do nabycia.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obróńców Stalingradu 21 tel. 150-36)
Godz. 19.15 „Obcy cień”, K. Simonowa.
Wszystkie bilety wyprzedane.
Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska Nr 152, tel. 258-99)
Godz. 17 widowisko pt. „Sambo i Lew”.
Kasa czynna codziennie od godz. 10

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Aż do otwarcia nowego gmachu

TEATR „PINOKIO” (ul. Kopernika 16)
Godz. 17 — „Pan Tom buduje dom”
Kasa czynna od 10 do 13 i od 15 do 17

Plan pracy kół sportowych na okres zimowy 1950/51

Rada Kultury Fizycznej Warszawskiej Rady Związków Zawodowych ogłosiła plan pracy dla kół sportowych na okres zimowy 1950/51.

Listopad: Eliminacje w tenisie stołowym indywidualnie i drużynowo.

Grudzień: Eliminacje w piłce siatkowej i szachach.

Styczeń: Eliminacje w piłce koszykowej, nauka pływania, finały w tenisie stołowym, nauka jazdy na łyżwach.

Luty: Nauka jazdy na łyżwach, nauka pływania, finały w piłce siatkowej, I Krok łyżwiarski.

Marzec: Finały w piłce koszykowej, finały w szachach, I Krok pływaków.

Eliminacje we wszystkich galerych przeprowadzają Zarządy Okręgowe Zrzeszeń Sportowych.

Do finałów dopuszczone zostaną mistrzowskie kola każdego zrzeszenia (męskie i żeńskie). W indywidualnych rozgrywkach tenisa stołowego — po dwóch zawodników z każdego Zrzeszenia.

I Krok Pływacki i łyżwiarski organizuje Rada Kultury Fizycznej przy ORZZ.

Tanie książki

W każdym Urzędzie Pocztowym, a nawet w każdym listonosza można na być w cenie po 2 zł. 40 gr. następujące książki:
„Pan Tadeusz” — Mickiewicza, „Nowele Wybrane” — Sienkiewicza, „Opowiadania” — Czechowa, „Zelazny Potok” — Serafinowicza, „Wiosna nad Odrą” część I i II — Kozakiewicza, „Amerykanin” — Fasta, „Kordian i Cham” — Kruczkowskiego, „Kornel” — Orkana,

„Inkluzowe Wiano” — Mortena, „Dalekie i Bliskie” — Kowalskiego, „Opowieść o prawdziwym człowieku” — Polewoja, „Szosa Wołokolska” — Beka, „Ziemia w Jarzmie” — Wasilewskiej oraz w cenie po 45 gr. następujące broszury:
Co każdy powinien wiedzieć o Gminnej Spółdzielni Produkcyjnej;
Tucz trzody chlewnej;
Chów trzody chlewnej;
Obornik i nawozy sztuczne;
Jak należy żywić krowę;

Księgowa, rachmistrza, magazyniera, gońca, sprzątaczkę, pracowników fizycznych do magazynu, pracowników fizycznych gospodarczych zatrudniających Poludniowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego w Łodzi. Zgłoszenia z podaniem i życiorysem przyjmuje Wydział Personalny Łódź, ul. Senatorska 64. 1039

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1)
„Konstanty Zastanow”, dod. „Miejszkańcy naszych lasów”, godz. 15.30, 17.30, 19.30

zwierzęta myślą”, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
ROBOTNIK (Kilińskiego 178)
„Orzeł Kaukazu” I seria, dod. „Wiosna w przyrodzie”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

BAJKA (Franciszkańska 1)
„Aleksander Newski”, dod. „Narcisarstwo”, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12).

ROMA (Rzgowska 84)
„Orzeł Kaukazu” II seria, dod. „Zielone wybrzeże”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

BAŁTYK (Narutowicza 20)
„Upadek Berlina”, I seria, dod. „W Północnej Korei”, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 7)

STYLOWY (Kilińskiego 128)
„Świat się śmieje”, dod. „Uważny pomocnik”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2)
„Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 44-50”, PKF Nr 47-50, „Do redakcji nadszedł list”, „Braterskie spotkanie”, godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

SWIT (Bałucki Rynek 2) „Arinka” dod. „W kraju socjalizmu” Nr 7-50 godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne.

TATRY (Sienkiewicza 40)
„Konstanty Zastanow”, dod. „Miejszkańcy naszych lasów”, godz. 16.30, 18.30, 20.30

MUZA (Pabianicka 178) „S-S Orzeł zaginał”, dod. „Nauka i technika Nr 6-47”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

TECZA (Piotrkowska 108)
Kino nieczynne.

POLONIA (Piotrkowska 67)
„W piaskach środkowej Azji”, dod. „Zabytki architektury Uzbekistanu”, godz. 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 7)

WISŁA (Daszyńskiego 1) „W piaskach środkowej Azji”, dod. „Zabytki architektury Uzbekistanu”, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 7)

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76)
„Dzieje kompozytora”, dod. „Czy

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16)
„Bitwa stalingradzka” II seria, dod. „Sport radziecki”, Nr 5, godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży od lat 12)

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redakcja KOLEGIUM REDAKCYJNE
Telefony:
Redaktor naczelny 219-14
Zastępca red. naczelnego 219-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 219-10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej 219-42
Dział mutacji 229-29
Dział młodszy i sportowy 254-21
wewn. 1111
Dział ekonomiczny 219-11
Dział rolny 254-21
wewn. 1
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-40 i 114-78
Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red. Łódź, Piotrkowska 66, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 11, tel. 204-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr VII-8333.

Pracownicy poszukiwani

Murarzy, robotników gospodarczych oraz kobiety przy pracach murarskich, malarskich i magazynowych zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Przem. Bawelnianego w Łodzi, ul. Piotrkowska 171, prawa oficyna. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 994

Wykwalifikowanych księgowych, kierownika magazynów, magazyniera, robotników gospodarczych, biegłe maszynisty, elektryków i tokarza zatrudnia Polskie Zakłady Pasów, Art. Technicznych i Rybnarskich w Łodzi, ul. Piotrkowska 278. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Oddział Personalny. 1017

Szklarzy, zbrojarzy, cieśli, inżynierów i techników budowlanych, robotników gospodarczych zatrudni Przedsiębiorstwo Budow. Przemysłowego Nr. 2 w Łodzi, Al. Kościuszki 101. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. 1018

Wykwalifikowane maszynisty, techników włókienników i techników mechaników, starszych i głównych księgowych oraz ekonomistów zatrudni Centralny Zarząd Przemysłu Włókien Łykowych w Łodzi, ul. Piotrkowska 68 na miejscu i w podległych zakładach. Podania wraz z życiorysem przyjmuje Dział Personalny. 1020

Kontrolera zbożowego, technika-elektryka, biegłe maszynisty, księgowych-bilansistów, techników młynarskich poszukują Polskie Zakłady Zbożowe w Łodzi, ul. Narutowicza 1. Zgłoszenia z podaniem i życiorysem do Działu Kadry, 999

Techników budowlanych i hydraulicznych, kier. Oddziału Gospodarczego i Oddz. Planowania Finansowego, samodzielnych planistów, samodzielnych księgowych, biegłe maszynisty zatrudnia Miejskie Zakłady Wodociągów i Kanalizacji w Łodzi. Podania z życiorysami przyjmuje Wydz. Personalny MZW i K, Łódź, ul. 22 Lipca 5, I piętro. 1038

2 techników do normowania, techników z dziedziny mechaniki precyzyjnej, techników z dziedziny elektro-akustyki z wieloletnią praktyką oraz technika z dziedziny energetyki ew. oświetlenia, wykwalifikowanych księgowych zatrudni Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 33. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadry. 1031